№ 279. Kraków, dnia 7 Grudnia — Piątek. Rok 1883.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 zł. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28	14	7	[illegible]
W miejscu	20	10	5	1 80
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32	16	8	[illegible]

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.
Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.
Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
Adres Redakcyi i Administracyi — Ulica św. Jana Nr 13.

Prenumeratę przyjmują zamiejscowo: Administracya „NOWEJ REFORMY" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowo:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara. — Handel Nowakowskiej w Sukiennicach, Handel Kuklińskiego w hali Sukiennic, Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej i Ludwińskiego w Rynku. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (za 3 szpaltowy dziennika) od miejsca wiersza drobnem drukiem po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy"** (prospekta, cyrkularze ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadsyłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Nowej Reformy" w księgarni F. H. Richtera (Altenberga). — **W Tarnowie**: handel J. Dolnego i Kamila Bauma. — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** handel Leona Weissa i Spółki; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gleiska. — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins.

***Kraków*, 6 grudnia.**

Wywód finansowy p. ministra skarbu i wniesienie przez rząd ustawy o ubezpieczeniu robotników na nieszczęśliwe wypadki — oto dwa główne przedmioty pierwszej po przerwie sesyi Rady państwa.

Co do wywodu finansowego był on jak dwie krople wody podobny do zeszłorocznego, ze zmianią tylko cyfr. — Jak przed rokiem tak i teraz p. minister z wysokiej cyfry całego niedoboru wyjął nadzwyczajne — przeważnie produkcyjnemi wkładami spowodowane wydatki i w ten sposób wykazał, że właściwy niedobór administracyjny *(Gebahrungsdeficit)* jest mniejszy, niż był przed rokiem, że jest pod tym względem rzeczywiste, stałe polepszenie stanu skarbu i uzasadniona ztąd nadzieja, iż po niedługim już może przeciągu czasu dojdzie się do zupełnej równowagi w zwyczajnej gospodarce skarbu. I jakkolwiekby dzienniki opozycyjne wykręcały cyfry i argumenta ministra, obliczenie takie jest uzasadnione, wyniki jego zgodne z prawdą.

W takim tylko razie możnaby ministrowi skarbu uczynić zarzut, że zbyt różowo stan rzeczy maluje — gdyby na tem był poprzestał, gdyby się tak obliczonym wynikiem zadowolnił. Nie można bowiem zapominać, że nawet zupełna równowaga w budżecie zwyczajnym jeszcze nie wystarcza — choćby z tego tylko powodu, iż wydatki jednorazowe, wkłady produkcyjne, zawsze, co roku okażą się koniecznemi; że skończywszy jedne, zacząć się musi drugie; że wreszcie państwo mające jeszcze zawsze przymusowy kurs banknota, musi koniecznie dążyć do przywrócenia waluty, to zaś wymaga już nietylko równowagi, ale i zwyżki w budżecie. Są to wszystko okoliczności, które nie dozwalają poprzestać na dotychczasowych rezultatach.

To też p. minister skarbu, nie chcąc łudzić siebie i parlamentu, silny położył nacisk na potrzebę podwyższenia dochodów, co się w praktyce wyraża zawsze podwyższeniem podatków i prosił o szybkie uchwalenie dawno już wniesionych projektów podatkowych. Szczerość, z jaką minister skarbu mówił o konieczności zwiększenia ciężarów — także na uznanie zasługuje.

Wszakże to wszystko uznawszy, nie możemy żadną miarą zamilczeć — cośmy już zresztą kilkakrotnie podnosili — że rezultaty finansowe p. ministra skarbu z tego powodu nie mogą w nas wzbudzić zadowolenia, iż okupione są niesłychanym fiskalizmem, wielką bezwzględnością władz skarbowych, iż na ołtarzu tego powodzenia finansowego złożyliśmy tak ciężką ofiarę, jaką jest zachwianie przemysłu naftowego, że zatem szczegółowo w naszym, ekonomicznie tak bardzo upośledzonym kraju, zachodzi obawa, by tych powodzeń ministra skarbu nie zrównoważyły a może i przeważyły niepowodzenia ekonomiczne. Nie możemy też zataić, że — jak już także wykazaliśmy — projekta finansowe i podatkowe, do których szybkiego przyjęcia minister tak usilnie zachęcał — kryją w sobie wielkie ekonomiczne niebezpieczeństwa, tak iż tylko z bardzo znacznemi zasadniczemi zmianami mogą być przyjęte. Gdyby przeszły tak, jak zostały od rządu wniesione, nie wątpimy, że niedobór zostałby stanowczo i całkowicie usunięty, ale też z nim razem zniknąłby na długi czas nadzieja ekonomicznego podźwignięcia kraju naszego. Gdybyśmy przeto mieli do wyboru między zalecanym przez ministra pospiechem a zwłoką spowodowaną tem, żeby projekta podatkowe radykalnej, zasadniczej poddać zmianie — stanowczo za tą zwłoką musielibyśmy się oświadczyć.

Z prawdziwą radością, ze szczerem uznaniem dobrze spełnionego obowiązku rządu wobec społeczeństwa — przyjmujemy projekt ubezpieczenia robotników od nieszczęsnych w robocie wypadków. Napiszemy o nim wkrótce obszerniej — dzisiaj zaznaczamy tylko, że projektem tym wchodzi rząd na drogę racyonalnej polityki społecznej, — wolnej od doktrynerskiego *laisser-faire*, ale też i od zbyt daleko posuniętego opiekuństwa. Nie zwalczy się socyalizmu policyą, konfiskatą i więzieniem, nie usunie się kwestyi socyalnej kazaniami na temat „pracuj i oszczędzaj." Jedno i drugie osiągnie się przez szczere zajęcie się państwa, jako najwyższego wyrazu społecznej organizacyi, niedolą klas pracujących, przez stworzenie instytucyj, któreby tej niedoli ulżyć, niesprawiedliwość w ustroju społecznym tkwiącą złagodzić zdołały, a klasy pracujące podniosły do bytu bardziej niż dzisiaj ludzkiego. Projekt rządowy jest pierwszym na tej drodze krokiem, i dlatego witamy go radośnie.

Korespondencya „Nowej Reformy".

***Lwów*, 5 grudnia.**

(=) Nowa ustawa przemysłowa wywołała na wczorajszem posiedzeniu tutejszej Izby handlowej i przemysłowej ożywioną dyskusyę. Tutejsze stowarzyszenie rękodzielników krawieckich, opierając się na § 38 nowej ustawy, wymieniło władzy policyjnej nazwiska tych kupców, którzy nie będąc fachowymi krawcami, wykonują profesyę krawiecką. Władza polityczna, t. j. magistrat, wezwał tedy tych kupców, ażeby, pod grozą kary, zaniechali dalszego wykonywania krawiectwa. Między wezwanymi był także kupiec pan S., członek tutejszej Izby handlowej, który od kilku lat utrzymuje handel konfekcyj damskich. Owóż pan S. wezwał prezydyum Izby, ażeby w drodze właściwej postarało się o odpowiednią interpretacyę § 38 nowej ustawy przemysłowej z d. 15 marca r. b., który to paragraf jest niewłaściwie interpretowany przez tutejszy magistrat. Władza ta bowiem utrzymuje, że po myśli tego paragrafu nie wolno panu S., który utrzymuje handel konfekcyj sporządzać dla dam suknie, przez fachowych majstrów krawieckich, a idąc dalej, utrzymuje władza przemysłowa, że np. księgarzowi nie wolno sprzedawać książ .. oprawnych, stolarzowi nie wolno sprzedawać mebli tapicerowanych, a w handlach, trudniących się sprzedażą papierów, nie wolno sprzedawać ramek do obrazów i t. p. Tymczasem ustawodawca nie mógł mieć na myśli postanowienia tak niedorzecznego, gdyby bowiem istotnie zapatrywania władzy przemysłowej odniosły zwycięztwo co do interpretacyi § 38, wówczas rzecz całą sprowadzonoby do absurdum. Pojedyńczy mowcy illustrowali przykładami z życia codziennego, jak wyglądałby handel nasz i przemysł, gdyby utrzymało się zdanie władzy przemysłowej.

Ktoś chcący sobie kupić ramki do obrazu za 40 centów, musiałby najpierw kupić sobie listwy, potem pójść do stolarza, następnie do szklarza, a w końcu do introligatora. Księgarz, któremuby zabroniono sprzedawać książki oprawne, sprowadzałby sobie takie książki z zagranicy, i ucierpieliby na tem introligatorowie nasi, którzy od księgarzy, a zwłaszcza nakładców, zarabiają rocznie bardzo znaczne sumy; kupcy zaś, którzy obecnie utrzymują handle konfekcyj damskich, i którzy rocznie znaczne sumy wydają na krawców miejscowych, sprowadzaliby gotowe już suknie z zagranicy. Widzimy więc z tego pobieżnego przedstawienia rzeczy, że niewłaściwe tłumaczenie § 38 nowej ustawy przemysłowej, może sprowadzić niemiłe ustępstwa, dla samych rękodzielników i przemysłowców naszych. Zbyt posunięta gorliwość w wykonaniu tego paragrafu, może nadto zniechęcić samą publiczność, z którą rękodzielnicy liczyć się muszą; publiczność gotowa mniemać, że niektórym rękodzielnikom chodzi o zmonopolizowanie rękodzieła przez nich wykonywanego. W myśl § 36 uchwaliła tedy Izba odnieść się do namiestnictwa z prośbą o dokładną interpretacyę § 38 ust. 3 nowej ustawy przemysłowej, a tymczasem, aż do roztrzygnięcia wątpliwości, ma być zatrzymany *status quo ante*.

Tutejsze stowarzyszenie młodzieży handlowej, obchodzić będzie dnia 8 b. m. 210 rocznicę swego istnienia. W tym celu rozesłał zarząd liczne zaproszenia do uczestnictwa w tym obchodzie.

***Śląsk autryacki*, 4 gruduia.**

Mówiliśmy w pierwszym liście o sprężystej agitacyi przybyszów Czechów w Cieszyńskiem, dziś zamiarem naszym podać fakty jako ilustracyę tego twierdzenia i zarazem pomówić o tutejszych stosunkach ściśle językowych.

Podczas gdy przed 15 laty profesor Bartoš w Cieszynie przybywających z Frydku, Mistka i przyległych okolic Morawy uczniów na lekcyi języka czeskiego nazwał Polakami i twierdził, że ich wyrażanie się ani podobnem nie jest do czeskiego, podczas gdy wtedy istotnie niejeden uczeń przysłuchawszy się przez kilka dni niezrozumiałej czeszczyźnie przechodził na lekcyę języka polskiego jako bliżej mu stojącego, w kilka lat później już zaczęto we Frydeczan wmawiać, że są Czechami, a podczas spisu ludności w r. 1881 według życzenia „Snahy" (towarzystwo inteligencyi czeskiej w Cieszynie) granica języka czeskiego miała sięgać po lewy brzeg Odry. To też ci panowie tak usilnie starali się w rubryce „Umgangssprache" o pomnożenie sześciomilionowego narodu swego choćby o kilkaset głów, że w kilku gminach na wyraźne dopiero reklamacye przyznano, iż potoczną mową jest polska. A działo się to w sposób wcale zręczny. Mówiąc z prostaczkiem taki „panoczek z Pragi" pyta (pokazując na naczynie z wodą): „Jak wy to nazywacie?" Odpowiedź: „Woda!" „A widzicie, to ja tak samo nazywam. A na to jak mówicie (pokazując chleb)?" Odpowiedź: „chleb", a widzicie, to po czesku!" I dowiódłszy dalej, że piwo, wino, rak, żaba, tak samo się wymawia w Orłowej lub Suchej, jak w Pradze, już przekonał niedoświadczonych, że „po naszemu" to właściwie po czesku. Bo Ślązak „przeciętny" nie powie na zapytanie: „jak mówisz" inaczej jak „po naszemu". dla odróżnienia od: po niemiecku, po słowacku, po morawsku, ale też i po polsku. Włościanie pogranicznych okolic Galicyi, których lud nasz przewyższa inteligencyą i zamożnością, narzeczem swojem różnią się nieco od nas. Dlatego lud śląskt mówi, że: scescie, scotka, prosy téz panocku, to p o p o l s k u, zaś szczęście, szczotka, proszem też panoczku, to p o n a s z e m u. Ślązak sądzi, że kolacya, subjekcya, fatygować, irytować, to po polsku, podczas gdy wieczerza, nieprzyjemność, trapić, gniewać, to tylko p o n a s z e m u.

Wobec takich różnic, których lud śląski na swą niekorzyść tłómaczy, łatwo w niego wmówić, że „po naszemu", to jakaś zwodniała polszczyzna (wasserpolnisch) a raczej język czeski. Granica czeszczyzny po Odrę znacznie zostanie przekroczoną, jeżeli Czech zostanie inspektorem szkół ludowych we Frysztackiem, jakeśmy wczoraj donosili. Takim torem idąc czeszczyzna oprze się chyba wkrótce o Kraków, wszak i tam mówią: woda, chleb, wino, piwo i t. d. Tymczasem właściwy stan rzeczy jest następujący. Głównemi cechami, różniącemi język polski od czeskiego są nosówki ą, ę; g zamiast czeskiego h: twarde ł; i zmiękczanie spółgłosek ć, dź, ś, ź, przy każdej sposobności. Otóż pierwsze dwie wymienione cechy (nosówki końcowe Ślązak wymawia jak om, em, widzem, idem, rękom, zamiast widzę, idę, ręką) istnieją w całem Księstwie Cieszyńskiem, nie wyjmując Frydeckiego, gdzie wskutek kilkunastoletniej usilnej pracy cechy te się zacierają. Twarde ł i zmiękczanie spółgłosek zaś sięga daleko w głąb Morawy i Śląska opawskiego. — W Opawskiem nawet według przyznania jednego wybitnego „Snahisty" jeszcze lud mówi: rukom zamiast czeskiego rukou, polskiego ręką. Gdzie więc lud mówi: ręka, noga, głowa, ząb, zamiast ruka, noha, hlava, zub, tam nie mają Czesi czego szukać.

Są to stosunki, które każdy inteligentny Czech zna i dlatego zrozumieć powinien, że wszelkie czechizowanie Cieszyńskiego jest nieuprawnionem, jest gwałtem zadanym naturze, jest tak samo zdrożnem, jak owa germanizacya, przeciw której sami tak wytrwale a tak słusznie się bronią. Niech więc zaprzestaną tego dzieła, a jeżeli nie myślą tego zrobić z samego poczucia sprawiedliwości, to powinni to uczynić w interesie zachowania i utrwalenia polsko-czeskiego sojuszu, który jeżeli dla Polaków jest pożądany, to dla Czechów jest — niezbędny.

***Wiedeń*, 5 grudnia.**

(=) Powiedziano o statystyce, że liczbami jej każdy może dowieść, czego tylko zechce. Do pewnego stopnia jest to prawda; od sposobu zestawienia liczb bardzo wiele zależy; ale tylko ten, kto nie zna na wskróś przedmiotu, kto zaufa powadze statystyka i kto go nie posądzi o tendencyjność, może dać wywieść się w pole; trudniejszą sprawę będzie miał statystyk ze znawcami. Wywód finansowy jest ostatecznie statystyką, o ile rzeczywiście liczbami budżetowemi się zajmuje: dlatego stosuje się do wywodu finansowego to, co o statystyce powiedziano. Nie posądzamy p. Dunajewskiego bynajmniej o tendencyjność w duchu optymizmu; owszem znamy go jako skłonnego do przedstawiania finansowego stanu rzeczy z początku w duchu lekkiego pessymizmu, aby nakoniec lepszym od przewidywanego rezultatem rzeczywistym sprawić niespodziankę przyjaciołom i nieprzyjaciołom. Taką niespodzianką było naprzykład niezaciągnięcie w roku bieżącym długu 15 milionów, choć był do tego przez Radę państwa upoważniony. Ale z drugiej strony jesteśmy w sprawach statystycznych zasadniczo niedowiarkiem i ani nie oceniamy wywodów statycznych, ani im nie wierzymy, dopóki sami nie poznamy na wskróś samego przedmiotu. Dlatego nie wydajemy też sądu o wczorajszym wywodzie finansowym, nie aprobujemy, ani nie reprobujemy obrachunku p. Dunajewskiego, według którego przyszłoroczny niedobór faktycznie o 2,156,350 złr. jest większy, staje się za pomocą pewnych manipulacyj statystyczno-argumentacyjnych o 4,748.228 złr. mniejszym od niedoboru tegorocznego.

Trzeba więc poznać preliminarz budżetu we wszystkich szczegółach, zanim się wyda sąd o wywodzie finansowym p. Dunajewskiego, jak niemniej o samym budżecie; a mianowicie trzeba poznać nie tylko szczegółowe liczby preliminarza, lecz i naturę tych liczb, tj. cel wydatku i źródło dochodu, aby nakoniec wszystko zmierzyć jeszcze miarą ekonomicznej sytuacyi ludności opodatkowanej. Jeżeli sytuacya ta jest pomyślna i obiecuje coraz więcej w duchu pomyślnym się rozwijać, natenczas ani niedobór trochę większy lub mniejszy, ani też przewyżka dochodów nad wydatki trochę mniejsza lub większa, nie ma wielkiego znaczenia.

Przy dobrej sytuacyi ekonomicznej niedobór powinien nawet być nieco większy od poprzednich niedoborów z czasów gorszej sytuacyi ekonomicznej, byle tylko wydatki składające się na ten większy niedobór były racyonalne, to znaczy: byleby większemi wydatkami stwarzano dźwignię do tem szybszego i pomyślniejszego rozwoju ekonomicznego, do pomnażania siły podatkowej, a więc też do tem pewniejszego i szybszego usunięcia niedoborów wogóle.

Pan Dunajewski, jak wiadomo, trzyma się właśnie tej dopiero rozwiniętej tu zasady, że „małe niedobory usuwa się wielkiemi". Zachodzi tylko pytanie, czy sytuacya ekonomiczna jest tego rodzaju, żeby powiększać obecnie niedobory. Otóż w ogólności każdy wyznać musi, że sytuacya ta jest dziś znacznie lepsza, niż przed pięcioma albo dziesięcioma laty, mimo, że fakcyjna opozycya właśnie tem zdradza fakcyjność swą, iż nie chce jawnie uznać polepszenia się sytuacyi, podobnie jak nie chce uznać niespodzianki, iż p. Dunajewski nie zaciągnął 15 milionów długu; onaby wolała, żeby owszem zaciągnął był 50 milionów, bo mniejsza o interes państwa, byle tylko p. Dunajewski wnet złożył tekę finansów w ręce p. Plenera. Gdy wobec polepszonej sytuacyi ekonomicznej w ogólności zważymy jeszcze, że niedobory p. Dunajewskiego pochodzą głównie z wielkich wydatków na budowę nowych a pożytecznych kolei żelaznych, nie będziemy mogli czynić mu z nich zarzutu; wyznajemy nawet, że, skoro w r. 1885 nie będzie już tak ogromnych wydatków na koleje, które na rok 1884 czynią 28¾ miliona, pragnęlibyśmy, żeby niedobór roku 1885 i lat następnych nie zmniejszał się nagle o prawie całą tę sumę, lecz aby przed znacznem obniżeniem niedoborów uregulowano jeszcze wszystkie rzeki w państwie, a przedewszystkiem w straszliwie zaniedbanej pod tym względem Galicyi. Tego też, jeżeli nie nastaną zabnrzenia wojenne, napewno się spodziewamy.

Ziemie polskie.

Dzienniki rosyjskie donoszą, iż w przeciągu ostatnich trzech miesięcy wydalono z granic caratu i Królestwa Polskiego przeszło 50 cudzoziemców. Wydalenia nastąpiły z rozlicznych powodów. Główny kontygens wydalonych stanowią poddani austryaccy w liczbie 25. Wszystkie komory pograniczne i urzędy żandarmskie otrzymały spisy wydalonych z dokładnymi rysopisami.

Lubelskie gubernskie Wiedomosti, donosząc o pobycie w Lublinie prawosławnego archireja, słynnego Leoncyusza, piszą, iż powitany przez miejscowego gubernatora, archirej w prostem lecz nader interesującem przemówieniu wspomniał o losach prawosławnej wiary w tamtejszym kraju, a także dotknął i obecnego jej położenia w lubelskiej gubernii, znajdując je nader pocieszającem. Archirej przyznaje, że do otrzymania tak obfitych rezultatów, niezmiernie wiele przyczynił się dzielny współudział miejscowej administracyi, która zawsze spieszyła z energiczną pomocą władzy duchownej. Słowem pochwalił cały ucisk i prześladowanie, jakiego doznają od carskiej czeredy czynowników nieszczęśliwi unici.

O osławionym renegacie i łotrze ex-księdzu Kopciugiewiczu piszą z Wilna do petersburskiego *Kraju*:

„Od niejakiego czasu o ks. Kopciugiewiczu krąży u nas pogłoska, której wiarogodności, niestety, sprawdzić tu na miejscu nie możemy. Wiadomo jest, że słynnemu ex-kapłanowi szło o to przedewszystkiem, aby utrzymać przy sobie wszelkie beneficya, przywiązane do godności prałata i że zabiegi, czynione przez niego w tym kierunku, już uwieńczył pomyślny skutek; pozostawiono mu bowiem dożywociem pensyę i kamienicę kapitulną, pomimo ciążącej nad nim całkowitej ekskomuniki. Owóż, jakeśmy powiedzieli, głoszą u nas, że były asesor konsystorza otrzymał znaczną posadę, świecką czy duchowną — nie wiemy; a mianowicie, jakoby został zaliczonym do rzymsko-katolickiego kolegium."

Sprawdzenie się tej pogłoski byłoby znakomitą ilustracyą zapatrywania się władz rosyjskich na zawartą ugodę z Rzymem. Ekskomunikowany ksiądz, a także prosty oszust, który roztrwonił fundusze Ostrej-Bramy wileńskiej, ma być członkiem kolegium!... W caracie jest to możliwem.

Przed paru dniami odbyło się w Wilnie otwarcie nowej izby sądowej i sądu okręgowego. — Dzienniki warszawskie donoszą, iż przy otwarciu byli wszyscy urzędnicy wojskowi i cywilni, reprezentacya miasta i duchowieństwo. Że duchowieństwo musiało być tylko prawosławne, przypuszczać można z tego, iż nabożeństwo odprawił archirej Aleksander, dopełniając również poświęcenia gmachu i wznosząc modły za cara i jego rodzinę.

O udziale publiczności polskiej nic nie podają dzienniki. Poprzednio już donosiliśmy, że w nowo zaprowadzonych instytucyach sądowych urzędnicy polskiego pochodzenia stanowczo żadnych posad zajmować nie będą.

Jakiś moskal widocznie, pisząc z Mińska litewskiego do *Ruskiego Kuryera*, wyraża zdziwienie, iż miejscowa ludność, oczekująca niecierpliwie wprowadzenia reformy sądowej, obecnie, w chwili kiedy nowe sądy wprowadzone zostają w życie, zachowuje się całkiem apatycznie i obojętnie. — W naiwności swojej nie może pojąć przyczyny tego objawu, chociaż sam konstatuje zdanie publiczności, która twierdzi, iż „cała zmiana polegać będzie na tem, że zamiast szyldu „mińska izba zjednoczona" wywieszą szyld „sąd okręgowy miński"; a zresztą pozostanie ten sam skład sądu i ta sama manipulacya, która, trzeba dodać, dobrze się już dała we znaki.

W Warszawie, jak donosi *Pietersb. Gazeta* — ma zostać wprowadzoną w krótkim czasie instytucya honorowych sędziów pokoju. Sędziami będą mogli być mieszkańcy Warszawy, mianowani przez ministra sprawiedliwości w porozumieniu z generał-gubernatorem.

Budżet austryacki na r. 1884.

Zanim będziemy mogli wejść w szczegóły budżetu, który został przedwczoraj Radzie państwa przedłożony, a zwłaszcza przedstawić udział, jaki ma Galicya w poszczególnych jego rubrykach i pozycyach — podajemy dzisiaj najogólniejsze cyfry, według głównych rubryk. Przedstawiają się one, jak następuje:

Wydatki:

Dwór cesarski — — — —	4,650.000
Kancelarya przyboczna cesarska —	72.272
Rada państwa — — — —	973.742
Trybunał państwa — — —	24.000
Rada ministrów — — — —	1,010.409
Wydatek tej połowy monarchii na sprawy wspólne — — —	88,754.977
Ministerstwo spraw wewnętrznych	18,674.039
„ obrony krajowej —	9,368.343
„ wyznań i oświaty —	19,315.841
„ skarbu — — —	104,295.368
„ handlu — — —	74,342.210
„ rolnictwa — — —	13,322.700
„ sprawiedliwości —	20,898.570
Najwyższa Izba obrachunkowa —	153.000
Etat pensyjny — — — —	15,574.200
Subwencye i dotacye — — —	17,306.066
Dług państwa — — — —	121,395.143
Zarząd długu państwa — — —	988.510
Ogół wydatków	511,119.390

Pokrycie:

Rada ministrów — — — —	690.900
Ministerstwo spraw wewnętrznych	1,054.125
„ obrony krajowej —	213.270
„ wyznań i oświaty —	5,371.557
„ skarbu — — —	396,780.294
„ handlu — — —	44,516.062
„ rolnictwa — — —	10,626.864
„ sprawiedliwości —	664.182
Etat pensyjny — — — —	66.304
Subwencye i dotacye — — —	428.313
Dług państwa — — — —	11,840.106
Zarząd długu państwa — — —	13.600
Dochody ze sprzedaży nieruchomej własności państwa — —	104.000
Ogół dochodów	472,364.577

Na rok 1884 preliminowano o 19,238.175 zł. wydatków, zaś o 12,145.767 złr. dochodów więcej, niż na rok 1883. Główne różnice w wydatkach są: Sprawy wspólne o 1,595,950 złr. więcej — ministerstwo oświaty + 1,179.696 złr. — ministerstwo skarbu + 2,900.170 złr. — ministerstwo handlu + 12,313.219 złr. — rolnictwa + 1,690.373 złr. — dług państwa + 1,143.325 złr. — Ze zdziwieniem spostrzegamy, że budżet ministerstwa sprawiedliwości jest tylko o znikomą sumę 3.859 złr. podwyższony w porównaniu z rokiem bieżącym. Cóż się stało z przyrzeczeniem ministra o podniesieniu tego budżetu dla Galicyi?

Dochody skarbu państwa

w pierwszych trzech kwartałach bieżącego roku.

Urzędowa *Gaseta wiedeńska* ogłasza wynik dochodów z bezpośrednich podatków i pośrednich opłat w pierwszych trzech kwartałach b. r. Oto główne cyfry:

Podatki b e z p o ś r e d n i e dały 72.034.246 zł., o 2.910.767 złr. więcej niż w tym samym czasie roku zeszłego. A mianowicie: podatek g r u n t o w y 22,463.913 złr., o 647.496 złr. mniej, d o m o w y 19,254.392 zł. — o 982.777 zł. więcej — 5% podatek od wolnych domów czynszowych 1,135.388 zł., o 105.158 więcej — podatek z a r o b k o w y 8,872.930 zł. o 266,036 zł. więcej — podatek d o c h o d o w y 19,642.813, o 2,156.162 więcej — należytość exekucyjna 423.934 złr., o 72.243 zł. więcej — procenta zwłoki od zaległych podatków 240.876 — o 24.113 złr. mniej. Dochód mniejszy z podatku gruntowego jest skutkiem klęsk elementarnych tudzież nieukończonego jeszcze postępowania reklamacyjnego. Najznaczniejszą zwyżkę dał podatek zarobkowy i dochodowy. Wypada z niej 1,408.175 złr. na zaległość z lat poprzednich, zaś 1,014.023 na należytość bieżącą. W urzędowem ogłoszeniu powiedziano, że jest to dowodem wzrostu ilości przedsiębiorstw, i w ogóle polepszenia stosunków ekonomicznych; — a my dodamy: i większej bezwzględności władz skarbowych w wyśrubowaniu przedsiębiorstw do wyższych klas podatkowych.

Opłaty p o ś r e d n i e — bez podatku od cukru — przyniosły razem 126,883.784 złr. — o 3,646.265 złr. więcej, niż w tym samym okresie zeszłego roku. Pojedyncze rubryki przedstawiają się jak następuje: Podatek konsumcyjny od w ó d k i 5,133.310 złr. o 12.783 zł. mniej — od w i n a i m o s z c z u 3,040.460, o 4.956 więcej — od p i w a 17,855.512, o 231.751 więcej — od m i ę s a i b y d ł a 3,794.323, więcej o 76.175 — od n a f t y 872.287, więcej o 355.606. Sprzedaż

soli 15,083,938, o 3,560.405 więcej — tytoniu 51,154.749 o 1,259.819 więcej. Stemple 13,065.591 złr., o 344.794 mniej — opłaty 23,498.282 o 910.892 mniej — taksy 768941 o 151.474 więcej — loterya 5,371.387 złr. o 982.540 mniej.

Ogół dochodów tak z bezpośredniego jak i pośredniego opodatkowania wynosił w tych trzech kwartałach (bez podatku od cukru i bez cła) 198,918.030 złr., o 6,557.032 złr. więcej niż w ubiegłym roku.

Wywód finansowy pana ministra Dunajewskiego.

(Według *Gazety Lwowskiej*.)

(Dokończenie).

A. Potrzeby:

Przy przedstawieniu pojedyńczych tytułów potrzeb p. minister skarbu zrobił uwagę, że rząd, układając preliminarz gospodarki państwowej, miał obecnie tę świadomość, że najściślejsza oszczędość jest jego obowiązkiem, co więcej, rząd częstokroć z największem swojem ubolewaniem odmówił przyznania takich żądań, które wśród pomyślniejszych stosunków finansowych z pewnością byłyby znalazły uwzględnienie. Z drugiej strony wszelako uważał za swój święty obowiązek uwzględniać okoliczność, iż wszystkie wydatki, które są niezbędnie potrzebne dla utrzymania racyonalnej, zdrowej gospodarki, w szczególności na rozwój szkolnictwa oraz komunikacyj, muszą być poniesione bez względu na wysokość chwilowego ubytku, jednakże i na tem polu jedynie w takiej mierze, która uznaną została za nieodzowną dla zapobieżenia nieuniknionym inaczej przeszkodom w tym rozwoju i stratom. Gdyby takie nadzwyczajne wydatki nie zostały poniesione, rząd mógłby był wykazać zupełne uchylenie, lub przynajmniej bardzo znaczne zmniejszenie deficytu, byłby rząd jednak zasłużył na słuszny zarzut ze strony parlamentu i ludności, iż oszczędzał tam, gdzie właśnie oszczędność nie była na miejscu. Tu pan minister skarbu przypomina ukończenie budowy tunelu Arulańskiego, które to dzieło sławą okryło monarchię austryacką, podnosi cywilizacyjne i handlowe znaczenie tej kolei, nadmienia o kosztach budowy mniej wprawdzie romantycznej i poetycznej, ale niemniej ważnej i potrzebnej galicyjskiej kolei transwersalnej i kładzie nacisk na to, że dopiero, kiedy koleje te będą ukończone, kiedy te wielkie wydatki i wysokie finansowe tytuły nie będą już figurowały w przyszłych preliminarzach państwowych, rząd będzie miał łatwiejsze zadanie w zestawieniu cyfr budżetowych, a państwo austryackie zbierać i używać będzie owoców obecnego posiewu.

Ogólne potrzeby na rok 1884, jak już wspomniano, zapreliminowane są w sumie 511,119,390 złr., w obec przyzwolonych na rok 1883 w sumie 500,835,834 złr., większe o 10,283,556 złr.

Z odnośnego, wyczerpującego i gruntownego wywodu p. ministra skarbu, podajemy następujące ważniejsze daty: Przypadający na przedlitawską część monarchii wydatek na sprawy wspólne wynosi ogółem 88,754,977 złr., a więc wobec odnośnej pozycyi tegorocznego preliminarza 90,350,927 złr., jest o 1,595,950 złr. niżej zapreliminowany.

Preliminarz ministeryum spraw wewnętrznych wykazuje żądanie o 626.584 złr. mniejsze.

W preliminarzu ministeryum obrony krajowej żądanie jest o 472,008 złr. większe głównie z powodu ustanowienia kadr dla 82 batalionu obrony krajowej w Kotarze i trzech kompletnych kadr pułków jezdnych; dalej z powodu nowego ustanowienia, regulującego przeciętne trwanie ćwiczeń wojskowych w obec dwutygodniowych tylko ćwiczeń w r. 1883, a nakoniec z powodu zapreliminowania pierwszej seryi wydatków na odzież, wyekwipowanie i uzbrojenie 82 batalionu obrony krajowej.

Większe potrzeby wykazuje dalej etat ministeryum obrony krajowej przy żandarmeryi, która z powodu powiększenia liczby żołnierzy, wskazanego nieodzownym interesem bezpieczeństwa publicznego, kosztować będzie o 128,140 złr. więcej, niż w r. 1883.

Wydatki zarządu oświaty wykazują nieznaczne podwyższenie, które po części przypisać należy zmienionemu sposobowi budżetowania tego rozdziału.

Znacznego podwyższenia doznały potrzeby oświaty, które ogółem są o 487,917 złr. większe, niż te, które preliminowano na rok 1883; a jeżeli uwzględnimy i tę okoliczność, że potrzeby akademii sztuk pięknych, oraz kilka drobniejszych pozycyj przeniesionych zostało na etat zarządu centralnego, pod wydatki na cele sztuki, natenczas cyfra ogólnych potrzeb oświaty okaże się nawet o 668,229 złr. wyższą. Z efektywnego tego zwiększonego żądania przypada 221,238 złr. na akademie, z których szczególniej wszechnica wiedeńska i akademia techniczna w Gracu partycypują w znacznej mierze w owych zwiększonych wymaganiach.

Dla szkół średnich wynosi zwiększone wymaganie 114,727 złr.

Na szkoły dla przemysłowego kształcenia młodzieży preliminowano o 209,688 złr. więcej, niż w roku 1883. Zwiększony ten wydatek jest następstwem ciągłego i szybkiego rozwoju szkolnictwa przemysłowego, którego doniosłość dopiero od niedawnego stosunkowo czasu należycie jest ocenianą i dopiero w ostatnim czasie otrzymało jednolite kierownictwo i organizacyę.

W pozycyach szkół ludowych zwiększone potrzeby wynoszą 105,615 złr. Ogółem wymagania ministeryum wyznań i oświaty podwyższone są o 754,396 złr.

Co się tyczy budżetu ministerstwa skarbu, który w ogóle wykazuje zmniejszenie wydatków o 334,898 złr. należy nadmienić, iż zwiększone wydatki w kierunku produkcyi tytoniu o 1,730,700 złr. stoją w związku ze stopniowem powiększaniem się konsumcyi tytoniu, które to powiększenie przyczyniło się także do podniesienia dochodów. Skutkiem tego okazała się potrzeba większego zakupna surowych materyałów, a zarazem zpowodowanem zostało podniesienie się kosztów wyrobu, niemniej zwiększyły się wydatki na przewóz produkowanego materyału.

Budżet ministerstwa handlu podniósł się o sumę 10,257,697 złr., którą zwyżkę zpowodowała zdwojona działalność przy budowie kolei żelaznych, dalej znacznie zwiększone wydatki na poczty i telegrafy, tudzież na zarządy kolejowe. Na potrzeby budowy kolei żelaznych preliminowano o 6,620,000 złr. więcej, niż rokn zeszłego, gdyż na budowę odnóg galicyjskiej kolei transwersalnej, na którą w roku 1883 zezwolono tylko dwa miliony, w uwzględnieniu tej okoliczności, że w roku przyszłym linie te mają być wykończone, wydało się potrzebnem preliminować 8,100,000 złr. gdyż dalej potrzeby na budowle galicyjskiej kolei transwersalnej w r. 1884 preliminowano o 2,600,000 złr. więcej niż w r. 1883. Wszystko to przyczyniło się do zwiększonych wydatków, które na razie znajdują tylko w tem kompensatę, iż potrzeby na kolej arulańską preliminowano o dwa miliony mniej.

Preliminarz poczt i telegrafów doznał zupełnego przekształcenia, gdyż rozpoczęte przed kilkoma laty, a od 1 stycznia r. 1884 przeprowadzone skombinowanie tych obydwóch zakładów państwowych, zostało uwzględnione w przedłożonym budżecie. Pomimo tej nowej organizacyi, przedsięwziętej po większej części przez wzgląd na oszczędność, budżet tych zakładów w porównaniu z r. 1883 jest większym o 1,182.500 złr. a główną tego przyczyną jest ciągły wzrost obrotu pocztowego i wynikająca ztąd potrzeba powiększenia personalu, tudzież rozszerzenia obrotu.

W obydwóch tytułach potrzeb obejmujących zarząd kolejowy, okazuje się znacznie zwiększony wydatek w sumie o 1,403.127 złr. który uzaadniony jest częścią objęciem pod zarząd państwa kolei dalmatyńskiej i rakonicko-protiwińskiej, częścią stosunkami obrotowemi, których pomyślniejszy przebieg przedewszystkiem przy kolei cesarzowej Elżbiety i niektórych pod zarządem dyrekcyi ruchu kolei państwowych znajdujących się linii pociąga za sobą nietylko podwyższenie zwyczajnych wydatków, lecz wymaga większego zakupna dla uzupełnienia i powiększenia parku przewozowego.

Przedewszystkiem okazała się potrzeba znaczniejszych wydatków przy kolejach galicyjskich a to ze względu na projektowane wykończenie galicyjskiej kolei transwersalnej wskutek czego linije tych kolei, które mają być z sobą połączone, wymagają uzupełnienia. Dalej do zwiększenia wydatków przyczyniła się także potrzeba preliminowania kwoty na uruchomienie kolei arulańskiej.

W preliminarzu ministerstwa handlu przewidziano dalej zwiększone wydatki, które jednak nie zaważą zbytnio w rozchodach, na inspektorów przemysłowych, na uregulowanie Narenty, które według kosztorysu wymagać będzie o 50.000 złr. więcej niż w r. 1883, na urząd pocztowych kas oszczędności 191.000 złr., spowodowanych dalszym rozwojem tej instytucyi, na zakłady w Bregencyi 700.000 złr. Wreszcie okazuje się potrzeba zwiększonych wydatków przy udziale w uzyskaniu kapitałów na budowę kolei prywatnych a zwłaszcza odpadnie w tym artykule kwota na kolej, która ma przeciąć dolinę kremską; natomiast musiano wstawić 350.000 złr. na linię Czerniowce-Nowosielica. Mniejsze potrzeby o 285.647 złr. w budżecie ministerstwa rolnictwa są tem uzasadnione, że odpadła tutaj większa część tych kwot, które wstawione zostały do preliminarza z roku 1883, z powodu wypadków elementarnych w ubiegłym roku, jak sumy na różne regulacye rzek i rekonstrukcye, a które wynosiły ogółem 1.857.000 złr. Ponieważ obecnie żądaną jest tylko druga rata kwoty zezwolonej paragrafem 3 ustawy z 13 marca b. r. na uregulowanie rzek tyrolskich w sumie 1,133.320 złr., okazuje się przeto na korzyść budżetu przyszłorocznego różnica w sumie 723.680 złr. Pominąwszy ten zmniejszony wydatek, spowodowany wyjątkowemi stosunkami bieżącego roku, okaże się, że budżet ministerstwa rolnictwa wynosi o 438.033 złr. więcej. Zwyżka ta przypada głównie na zarząd lasów i domen, tudzież na górnictwo.

W zarządzie lasów i domen państwowych potrzeby nadzwyczajne, które jednak w przeważnej części są przeznaczone na nowe urządzenia natury produktywnej, wzrosły w porównaniu z rokiem poprzednim znacznie; wyższe wydatki w górnictwie okazują się na rok 1884 wobec rozszerzonego zakresu produkcyi w niektórych gałęziach górnictwa usprawiedliwionemi.

Etat pensyj, który w ciągu lat wielu, bądź to wskutek ustawy z 15 kwietnia 1873 w pensyach dla urzędników i z wynikłego ztąd pomyślniejszego wymiaru pensyj podwyższony został, bądź też wskutek przyrostu należytości emerytalnych rozlicznych kategoryj służby państwowej, której prawo emerytury dopiero w ostatnich latach przyznanem zostało, i okazuje dążność ku wzrastaniu, przedstawia się i w przedłożonym preliminarzu wyższym o sumę 429.300 złr., gdyż wyżej wzmiankowane okoliczności i teraz jeszcze wpływ wywierają. Subwencye dla instytucyj komunikacyjnych przedstawiają wyższe wymogi o 54.710 złr., gdyż na podstawie ogłoszonych w ostatnich czasach rezultatów ruchu, z jednej strony przy wielu kolejach zaliczki gwarancyjne znacznie wyższe przyjęte zostały, a mianowicie dla kolei Arcyksięcia Rudolfa o 652.000 złr. a dla galicyjskiej kolei Karola-Ludwika o 142.000 złr. gdy natomiast, z wyjątkiem niektórych niedecydujących kwot preliminowanych, szczególniej zaliczki gwarancyjne dla kolei Lwowsko-Czerniowieckiej o 418.000 złr. a dla cesarskiej Franciszka-Józefa kolej o 309.900 złr. niższe zaproponowane zostały. Wyższe potrzeby na dług państwowy w sumie 1,154.440 złr. przedstawiają się po większej częściej w wymogach procentowych z operacyj kredytowych roku 1883.

B. Pokrycie.

W przedstawioniu pojedynczych pozycyj, które stanowią pokrycie na rok 1884, oświadcza minister skarbu, iż rząd wystrzegał się skruputalnie wszelkiego optymizmu w odmalowaniu sytuacyi, starał się raczej, biorąc za podstawę istniejące fakta i doświadczenie uzyskane z lat poprzednich, szczególniej zaś w pierwszych dziewięciu miesiącach r. b., określić w sposób o ile możności przedmiotowy i trzeźwy szczegółowe tytuły dochodów na rok 1884, jako wedle ludzkich przewidywań usprawiedliwione. Z pozycyj przytoczonych w rubryce dochodów, będzie mógł każdy powziąć wyobrażenie o ogólnem położeniu gospodarstwa państwowego i pod koniec roku doznać raczej miłych niespodzianek, niż smutnych rozczarowań.

Ogólna suma dochodów na rok 1884 preliminowana jest na 472,364.577 złr., przedstawia się zatem w przeciwstawieniu do preliminowanego na rok bieżący pokrycia w sumie 464,235.371, o 8,129.206 złr. wyższą. (Przy niniejszem przytaczamy także tylko najważniejsze szczegóły z tej części exposé pana ministra skarbu.) Pokrycie ministeryum finansów jest wogóle o 7,697.676 złr. wyżej preliminowane, co się opiera na następujących, przeważnie znanych dotychczas faktycznych rezultatach peryodów obrotu z zapisanych podwyżek:

Bezpośrednie podatki podane są o 2,152,000 wyżej, z której to sumy 645.000 na podatek gruntowy i 830.000 na podatek dochodowy przypada, oprócz tego przedstawiają się podatki domowe o 325.000, a 5 pr. podatek od dochodu domowo-czynszowego budynków wolnych od podatku o 67.000 złr., podatki zaś zarobkowe o 345.000 wyżej preliminowane, gdy natomiast prowincye zwłoki od zaległości podatkowych zostały o 60.000 złr. obniżone.

Dochody celne przedstawiają się w skutek przewidywanych wyższych poborów ceł od kawy, olejów skalnych i innych artykułów o 2,829.878 złr. preliminowane. Znaczną dalej podwyżkę wywykazują dochody podatku konsumcyjnego, które szczególniej przez podwyższenie zaznaczonego tu dochodu brutto z podatku od cukru o 603.000, następne dochodu z podatków od piwa o 300.000, po części także w skutek pomyślniejszego przewidzianego dochodu podatku od mięsa i bydła rzeźnego i rubryki: „Podatek konsumcyjny od innych artykułów spożywczych“ w całości o 1,097.400 złr. wyżej preliminowano. Dalej przedstawiają się dochody z monopolów soli o 290.500 złr., tytoniu o 2,010.000, z dochodów stemplowych o 200.000, a na koniec pobory od handlu spirytualiami o 200.600 złr. wyższe, w przypuszczeniu, na faktycznych wynikach odnośnych, w ostatnich kilku latach.

Ministeryum handlu wykazuje o 1,315.352 złr. wyższe pokrycie, chociaż z jednej strony odpadła preliminowana przez kraj w r. 1883 subwencya krajowa dla galicyjskiej kolei transwersalnej w sumie 1,100.000, a dochody służby sanitarnej w portach w skutek uregulowania przez ustawę z dnia 10 czerwca 1883 r. poborów portowych wykazują zniżkę w kwocie 112.800 złr., z drugiej jednak strony przedstawiają się pobory z poczt i telegrafów o 1,245.000 a dochody rubryki kolei państwowych, z ruchu kolejowego, zostającego pod administracyą dyrekcyi państwowej o 1,163.152 złr. wyżej preliminowane, co się opiera na dotychczasowych rezultatach obrotu wywymienionych instrukcyj ruchu i na tej podstawie oczekiwanego dalszego rozwoju obrotowego.

Przy urzędach kas pocztowych możnaby na podstawie dat z dotychczasowej czynności przewidywać wyższy dochód o 120.000 złr. w. a.

Minister skarbu przypomina następnie, że niedobór 38,754.813 złr. na rok 1884 będzie do pokrycia i oświadcza, że pokrycie tej sumy obmyślane zostanie specyalną ustawą.

Rezultaty kasowe bezpośrednich podatków, tudzież pośrednich podatków, w pierwszych 9 miesiącach 1883 roku (pominąwszy podatek od cukru, który jest skontyngensowany, tudzież cła, które należą do wspólnego budżetu), są o 6,557.032 złr. korzystniejsze od rezultatów w pierwszych 9 miesiącach 1882 roku. Z tej kwoty przypada suma 2,910767 złr. na podatki bezpośrednie, a 3,646.265 złr. na podatki pośrednie. W tej ostatniej sumie mieści się jednak kwota, około 3 milionów złr., która wpłynęła w roku 1883 od kolei Cesarzowej Elżbiety, za sól kupioną na kredyt w roku 1882. Ale jeżeli pominiemy nawet tę kwotę, to okaże się że pośrednie podatki przyniosły około 646.000 złr. więcej, a rezultat ten zawdzięczamy okoliczności, iż uzyskano wyższych dochodów ze sprzedaży tytoniu o 1,831.000 złr.; ze sprzedaży soli (pominąwszy zwrot kwoty 3 milionów od kolei Cesarzowej Elżbiety) o 578.000 złr. i podatku konsuncyjnego od oleju skalnego, 355.000 złr. Natomiast mamy ubytek przy sprzedaży stempli, przy opłacie należytości od interesów prawnych i ze stawek loteryjnych, który to ubytek wynosi razem kwotę 2,238.000 złr. Cła w granicach anstryacko-węgierskiego obszaru cłowego, z doliczeniem ażia od ceł opłacanych w złocie, przyniosły więcej o 5,863.752 złr., niż wtym samym okresie roku zeszłego, a z tej kwoty przypada na tę połowę Monarchii kwota 4,021848 złr. Określone powyżej korzystniejsze rezultaty przy podatkach bezpośrednich i pośrednich, tudzież wykazane w tej chwili większe dochody z ceł, sprawiły, że uzyskanym wyższym dochodem można było spłacić zapadłe w ciągu roku kapitały ogólnego długu państwowego, dla zwrotu których, w myśl artykułu V ustawy skarbowej z 16 kwietnia 1883, wygotowano obligacye ogólnej renty papierowej w kwocie blisko 15 milionów złr. i obligacye renty srebrnej, w kwocie około 600.000 złr, przyczem nadmienić wypada, że powyższe kwoty rentowe leżą jeszcze w kasach państwowych do dyspozycyi.

Jeżeli nie zajdą okoliczności nadzwyczajne, to zaiste nie bez podstawy jest przypuszczenie, że, jeżeli nie cała, to przynajmniej znaczną część kwoty uzyskanej ze sprzedaży amortyzacyjnej renty. z r. 1883, da się zużytkować na pokrycie niedoboru z r. 1884, skutkiem czego przyszłoroczny niedobór dozna stosownego obniżenia.

Pan minister rozbiera w końcu jeszcze raz stosunek zachodzący między dochodami a rozchodami budżetu na r. 1884, i zapewnia ponownie, że zarządzono jak największą oszczędność i postanowiono zarazem, ażeby wszelkie wydatki, które nie są niezbędnie potrzebne, zostały odłożone na czas późniejszy. Zaznacza dalej pan minister, że widoczną jest rzeczą, jako finanse państwa dążą statecznie, chociaż powolnie, ale tem pewniej ku polepszeniu. Skoro jednak, jak już wspomniano, państwo musi się liczyć ze wzmagającemi się żądaniami, stawianemi do administracyi, przeto stanowcze uporządkowanie budżetu jest bezwarunkowo zawisłem od pomnożenia dochodów, i w tym duchu wzywa pan minister Izbę, ażeby przyjęła przedłożenia finansowe. Jest to zadanie wprawdzie mozolne, ale patryotyczne, a przy spełnieniu tego zadania liczy rząd na gorące poparcie i ofiarność parlamentu.

Przegląd polityczny.

Kraków, 6 grudnia

Lwowskie *Słowo* w panegirycznym artykule ostatniego numeru zawiadamia, że powołany przez Apuchtina na stanowisko rektora warszawskiego uniwersytetu, *gaspadin Ławrowskij* jest galicyaninem i dodaje: „niepodobna było dla warszawskiego uniwersytetu wybrać lepszego rektora.“ Spoliczkowany Apuchtin dotychczas w dziennikarstwie petersburskiem nie uzyskał pochwały za nominacyę swoich kreatur, chociaż pośrednio, artykułem tym naprawia krzywdę wyrządzoną szerokiej naturze warszawskiego diejatiela, moskalofilskie lwowskie *Słowo*.

Komisya francuskiej Izby deputowanych wykończyła sprawozdanie dotyczące sprawy ułaskawienia skazanego w 67 roku na galery Berezowskiego, który w Paryżu podczas wystawy wykonał zamach na cara Aleksandra II. Komisya wydała opinię, iż ułaskawienie nie da się usprawiedliwić żadnemi motywami, a skazanemu pozostaje droga odwołania się do łaski prezydenta rzeczypospolitej Grevy'ego.

Przed świętami mają się odbyć już tylko dwa posiedzenia Izby poselskiej Rady państwa, jedno jutro — w piątek, drugie zaś w przyszły wtorek, poczem zaczną się już ferye świąteczne. Na piątkowem posiedzeniu wniesie minister skarbu projekt rządowy o prowizoryum budżetu na pierwszy kwartał roku 1884. Według doniesienia *Vaterlandu* wniesie rząd w zimowej sesyi projekt ustawy w pospolitem ruszeniu (*Landsturm*) i drugi o zmianie ustawy spadkowej dla włościan. Projekt ubezpieczenia robotników na wypadek nieszczęść, zostanie prawdopodobnie przekazany do komisyi przemysłowej.

Telegram doniósł wczoraj o częściowej abstynencyi zjednoczonej lewicy w komisyi budżetowej. „Urodzony minister skarbu“ — Plener, oświadczył iż jego przyjaciele polityczni nie mogą przyjąć referatów w komisyi. Wymaga to zawsze pewnego współdziałania z większością, to zaś „staje się tem trudniejszem, iż ostrzejszy jest przedział między stronnictwami. Naprężenie pomiędzy lewicą a obecną większością Izby wzrasta nieustannie, a tak samo też i antagonizm rządu.“ Ażeby temu antagonizmowi i tej nieufności dać wyraz — głosowała lewica w ubiegłych latach przeciw budżetowi, a obecnie nie przyjmuje referatów. Kiedy przewodniczący komisyi hr. Hohenwart wypowiedział opinią, iż członkowie komisyi nie mogą odrzucać referatów — Plener powołał się na precedensa i zakończył: „Gdyby p. przewodniczący rzecz tę forsował, wyprowadzimy ztąd konsekwencye, które wszelkim sporom koniec położą“. Poczem komisya przyjęła do wiadomości oświadczenie Plenera i odroczyła rozdzielenie referatów. Tak więc lewica zapowiada ostrzejszą niż dotąd opozycyą.

Z Petersburga w sprawie przygotowania głośnego już, chociaż zakrawającego na fikcyę „statutu państwowego“ donoszą, iż cara życzeniem jest stworzenie reprezentacyi centralnej, z członków pochodzących z najwyższych rodzin arystokratycznych. Statut ma być wypracowanym w tym duchu, a przyszła rada nazwaną zostanie „bojarskij sowiet.“ Członkowie jednak mają być osobiście przez cara mianowani. Do wiadomości tych nie przywiązując żadnej wagi, notujemy je tylko z obowiązku.

Dzienniki rosyjskie donoszą, iż łaski nadane szumnobrzmiącym carskim manifestem, politycznym przestępcom, mają zostać zastosowane aż do 65 tych nieszczęśliwych!

Z tysięcy jęczących w kazamatach więzień, katorżnych robotach i lodach syberyjskich, minister spraw wewnętrznych Tołstoj, przedstawił do łaski 65; a czy cała ta liczba zostanie ułaskawioną jeszcze należy powątpiewać. Komedya łask i carskiego miłosierdzia, tak głośno sławiona, okazuje się więc szyderstwem w najwyższym stopniu!

Dzienniki rosyjskie jeszcze nie mogą pogodzić się z myślą, że w Serbii spokój przywrócono i są oburzone przypuszczeniem, które w Austryi robiono, iż Austrya byłaby wystąpiła czynnie w obronie porządku Serbii, gdyby zaburzenia potrwały dłużej. Dla tych dzienników upragnionym stanem w krajach sławiańskich poza obrębem Rosyi jest wieczny nieład, bo tylko wtedy łatwą i skuteczną jest intryga, a dalej zamęt i pozór do jawnego mięszania się i porządkowania według swojej myśli.

Podobnie dzieje się z Bulgaryą. Na oszczerstwa *Rusi* Aksakowa, miotane na księcia Aleksandra i obecny gabinet, odpowiada *Bulgaria*, zbijając faktami gołosłowne zarzuty i żąda na przyszłość więcej w polemice uczciwości — przez dowody wysnute z faktów, ale nie przez obwinianie nie poparte niczem.

Dawniej donoszono z Rzymu, że papież na konsystorzu najbliższym — prawdopodobnie jeszcze w grudniu — zamianuje kilku biskupów, między innymi i dla Rosyi. Nowsze wiadomości nie wspominają jednak nic o biskupach dla krajów pod rządem rosyjskim.

W ostatnich dniach rozeszło się z różnych źródeł mnóstwo wiadomości o stanie sprawy tonkinskiej, między innemi jakby ze źródła chińskiego drogą na Amerykę, za pośrednictwem *Newyork-Heralda*, iż Chińczycy ustąpili z obu spornych punktów, z Bakninh i Sontay, aby uniknąć bezpośredniego starcia z Francuzami, miejscowe siły zbrojne, t. z. żółte flagi miały jednak zostać w gotowości do obrony. To postanowienie ze strony Chin miało się stać z porady Anglii. We Francyi jednak, gdzie powinni wiedzieć [illegible] dokładniej, co się dzieje na teatrze wojny, [illegible] w tej mierze pewnego niewiadomo; zdaje się, [illegible] od czasu starcia dnia 17 listopada nastało milczące zawieszenie broni bądź w nadziei, że układy doprowadzą do porozumienia bez wojny, bądź dlatego, że komendant francuski zwleka z uderzeniem aż do nadejścia większych posiłków.

Ale i wiadomość, rozgłoszona z Berlina, iż wszystkie mocarstwa morskie zgodziły się na propozycyę Niemiec, aby wspólnemi siłami pod kierunkiem Francyi bronić swoich poddanych w portach chińskich na wypadek groźnych zaburzeń ze strony miejscowej ludności — okazała się fałszywą, bo ani rząd niemiecki niczego podobnego nie proponował, ani żaden inny.

Sprawa francusko-szwajcarska o fortyfikacye w północnej Sabaudyi, po której w Niemczech spodziewano się, że urośnie w wielki spór międzynarodowy i da pożądany powód do wmięszania się innych państw — mianowicie Włoch, które wyraźnie do tego kuszono — a ztąd pretekst do wojny, została załatwiono, jak *Bund* donosi, bo Francya przestaje budować fortyfikacyę na wzgórzu Vuache i uznaje prawo neutralności tej części Sabaudyi.

Cesarzewicz niemiecki bawi jeszcze w Madrycie; w piątek ma wyjechać na zwiedzenie południowej Hiszpanii, a dnia 15 wsiąść na okręt w Barcelonie. Przesilenie gabinetu jeszcze nieukończone, a kortezy mają się zebrać wkrótce. Król Alfons zapowiedział swoje odwiedziny u króla włoskiego: termin podróży jeszcze nienaznaczony.

Kronika.

Kraków, 6 grudnia

Immatrykulacya. Dziś o godz. 12 w południe w jednem z lektoryów Collegium Juridicum, odbył się uroczyście obchód immatrykulowania świeżo zapisanych uczniów w szereg obywateli Almae matris Jagellonicae. Prof. dr. Udalryk Heitzman, obecny rektor uniwersytetu odczytał swą mowę, w której zaznaczywszy doniosłość, oraz znaczenie państwowe wszechnicy, przypomniał uczniom ich obowiązki względem ojczyzny i społeczeństwa; poczem na znak, iż poddają się obowiązującym ustawom akademickim, wezwał ich do złożenia przyrzeczeń. Aktu tego dopełnili uczniowie przez podanie ręki rektorowi, oraz dziekanowi odpowiedniego wydziału.

W gimnazyum św. Anny urządza młodzież jutro wieczorek ku uczczeniu pamięci Mickiewicza. Program prócz słowa wstępnego, zawiera obfitą część muzyczną i deklamacyjną.

P. Reszkówna przybyła wczoraj wieczornym pociągiem do Krakowa. Znakomita śpiewaczka przez czas dłuższy bawiła w Poznańskiem.

Na dochód weteranów z r. 1831 p. Stanisław Konopka, deklamator, da się słyszeć w dniu 10 b. m. w sali hotelu saskiego. Poprzednio urządzał pan Konopka wieczorki deklamacyjne po rożnych prowincyonalnych miastach, a prasa miejscowa chlubnie się wyrażała o jego talencie. Program poniedziałkowego wieczorku zawiera pierwszorzędne utwory naszej i zagranicznej literatury, cel wieczorku godny poparcia, spodziewać się też należy, iż publiczność nie zapomni o nim. Początek o godzinie siódmej wieczorem.

Archikonfraternia kupiecka wraz z bractwem Niepokalanego poczęcia Najśw. Maryi Panny przy kościele św. Barbary w Krakowie, zaprasza na uroczyste nabożeństwo w dniu 8 grudnia b. r., to jest w sobotę o godzinie $10^1/_2$ i na konkluzyą o godzinie $4^1/_2$ w tymże kościele odbyć się mające.

W sprawie wodociągów krakowskich. Wiadomo zapewne czytelnikom dzienników wiedeńskich, iż Wiedeń cierpi obecnie na wielki brak wody, tak bowiem ze źródeł górskich jak i pomp w Pottschach dopływa razem dziennie zaledwie po 450.000 wiader czyli po 25,470 metrów sześciennych, z czego przy ludności 800.000 wypada zaledwie po 32 litry na głowę, gdy najskromniejsze wymagania hygieniczne ilość dzienną dla jednego człowieka na 100 litrów oznaczyły. Nieobojętną będzie przeto dla mieszkańców Krakowa wiadomość, że mimo tego, iż z wyjątkiem dwóch dni 9 i 12 bardzo słotnych, z opadem 32·3 milimetrów, reszta listopada b. r. była w Krakowie i jego okolicy bardzo sucha (z opadem 16 milimetrów) źródła regulickie według postrzeżeń codziennych p. Kirschmera, wydawały ciągle prawie jednakową ilość wody, a tem samem odpowiadają pierwszemu warunkowi dla wodociągów. Mimo tego podkomisya wodociągowa idąc za zdaniem geologów, postanowiła uprosić p. Kirschmera i nadal o codzienne spostrzeżenia, by jak najdokładniej przekonać się o stałości tych zdrojów, bez czego nie możnaby przystąpić do budowy tak kosztownego i na wieki obliczonego dzieła, jakiem będzie niezawodnie wodociąg regulicko-krakowski.

W czytelni starozakonnej młodzieży handlowej odbył się w dniu 1 b. m. wieczorek Mickiewiczowski wobec nader licznie zebranych członków czytelni i zaproszonych gości. Wieczorek rozpoczął p. Tilies odczytem, w którym zaznaczył stanowisko Adama w literaturze, wskazał głównie na poetę, jako wieszcza narodowego, a zatrzymawszy się nieco dłużej nad postacią Jankla „z Pana Tadeusza“ zachęcił obecnych do naśladowania go w miłości Ojczyzny.

Deklamacya p. Mandelbauma (Wojna z „Konrada Wallenroda“) wywołała huczne oklaski, a na żądanie obecnych wygłosił p. M. „Koncert nad koncertami“ z „Pana Tadeusza“.

Część muzykalną wieczorku wypełnili pp. Hirsch, Elzholz i Woźniakowski. Gra ich, szczególnie ostatniego została przyjętą bardzo życzliwie. Chórem odśpiewane pieśni narodowe zakończyły wieczorek.

Wydział stowarzyszenia introligatorów prosi nas o stwierdzenie faktu, że stowarzyszenie to oświadczyło się pierwotnie za nauką w szkole rzemieślniczej prócz niedzieli także w środę i sobotę, wszakże nie w wieczornych godzinach, ale popołudniu od 2 do 4 godziny. Dopiero gdy ten wniosek upadł, głosowali członkowie stowarzyszenia za nauką wyłącznie niedzielną i świąteczną, obawiają się bowiem szkodliwych skutków wieczornej nauki na moralność chłopców. Stowarzyszenie więc broni się od zarzutu, jakoby jego reprezentanci chcieli uszczuplić naukę.

Zapiski policyjne. Aresztowano: Kazimierza Chochlewskiego za oszustwo popełnione wczoraj w szynku pod l. 32 na Szlaku. Chochlewski wszedłszy do szynku z dwoma innymi włóczęgami, nie żałował sobie ani jadła ani napitku, a gdy przyszło do zapłaty wszczął awanturę, wybił okno i chciał uciec. Nadto aresztowano Grabosia Pawła, jako wspólnika kradzieży dokonanej w październiku r. b. w [illegible] przez przychwyconego już Michała Palińskiego; Śmigla Franciszka, poszukiwanego przez sąd karny: cztery osoby za pijaństwo, 15 za włóczęgostwo.

Za awantury uliczne ukarano policyjnie: Romer

Małkę, Nowak Maryę, Zająca Piotra i Szymona Klarę.

W dyrekcyi policyi złożono portmonetkę z pieniędzmi, znalezioną na ulicy Grodzkiej.

Podhajce, 2 grudnia. Przed kilku dniami odbył się u nas wieczorek Mickiewiczowski. Oczywiście nie myślę wdawać się w ocenę utworów mniej więcej z talentem wykonanych, nie mogę atoli pominąć milczeniem osób, które dla uczczenia pamięci wielkiego poety szczerze podjęły się pracy, za co im szczere należy się uznanie. I tak p. P. K. w treściwym odczycie zarysował najwybitniejsze postacie z „Zajazdu na Litwę“, przedewszystkiem zaś uwydatnił piękną postać Robaka, uderzając prostemi słowy w strony miłości ojczyzny. Następnie pani M. B. z talentem odegrała na fortepianie z p. B. uwerturę z „Normy“ na cztery ręce. P. E. Ch. z wdziękiem wygłosiła „Świteziankę“, a p. S. „Koncert nad koncertami“. Wreszcie nastąpił śpiew pani H. St. Dz. Na zakończenie p. Mod. B. udarował nas nad programem odegranym koncertowo walcem. Wszystkim, co przyczynili się do uczczenia i podniesienia wieczoru należy się szczera wdzięczność i uznanie.

Uroczyste posiedzenie akademii Mickiewicza w dniu 2 grudnia *Stella d'Italia* w następujący sposób.

W wielkiej auli, gdzie zebrał się sam kwiat towarzystwa bolońskiego, począwszy od syndyka Taccoiego, aż do generała Aichelburga, od najsławniejszych profesorów uniwersytetu i wielkiego tłumu studentów do najwybitniejszych obywateli miasta i najpiękniejszych dam, profesor Dominik Santagata wypowiedział piękną i porywającą mowę na zapowiedziany temat stosunku Polski do Europy.

W mowie tej wykazał za pomocą historyi fatalne następstwa, jakie upadek Polski sprowadził na całą Europę i nieznośną konieczność wymagającą, aby ta szlachetna siostra Italii odzyskała swą wolność i niepodległość.

Nie trzeba powtarzać, że szanowny profesor został okryty oklaskami — że przemówienie tego pełne serca, namiętności, zapału, dobroci wstrząsnęło nawet sercami najwięcej chłodnemi i obojętnemi — wyrwało nas z lodowatej atmosfery, sceptyzmu, aby nas przenieść w świat ideału.

Po profesorze Santagata wystąpił margrabia Rusconi z improwizowaną pogadanką o Polsce i Galicyi, poczem zostały odczytane nadesłane telegramy i listy.

O godzinie 6 odbył się wspólny obiad, który połączył w serdecznem a wesołem kole członków akademii, jej przyjaciół i gości.

Wznosili toasty: Senator Magni, adwokat Begey z Turynu, profesorowie: Szedlo, D'Apel, Santagata, Bertolini, dalej hrabia Brochocki, pani Ogonowska margrabia Rusconi i adwokat Roveroi.

300 letnia rocznica. Dnia 17 b. m. przypada 300-letnia rocznica założenia pierwszej drukarni we Lwowie przez Iwana Fiedorowicza, drukarza, który uciekłszy z Moskwy, przybył do Lwowa i tu pierwszy wydał biblię starego i nowego zakonu. Stowarzyszenie drukarzy lwowskich „Ogniwo“ zamierza uroczystość tę obchodzić uroczyście i wybrać w tym celu komitet, który ma się zająć odpowiedniemi przygotowaniami.

Dziwoląg stylistyczny. C. k. urząd loteryjny we Lwowie, wydał następujące obwieszczenie:

„Stosownie do patentu loteryjnego wzywa się wszystkie strony, aby w kolekturach loteryjnych urzędownie onym przestanych not rewizyjnych, względem może zamknionych i zmniejszonych wkładek pieniężnych dokładnie się przekonały i ilości takowe, jako też wypadłe wygrane na loteryi, za oddaniem oryginalnych rewersów wkładki od właścicieli kolektantów, najdalej we trzy miesiące od dnia ciągnienia rachując, podnosiły — lub w razie gdyby przeciwko mniemaniu taką słusznie należącą się wypłatę kolektor odmawiał, lub nieupełnie uiścił, w tej mierze za złożeniem rewersu wkładki w ciągu rzeczonego czasu do Urzędu tem pewniej się udały, ile że po upływie tego peremtorycznego terminu wszystkie nieodebrane wkładki i ilości wygranych przepadły i na żadnej zadanie więcej o nie upominać się nie będzie można.“

W handelku.

— A, wiesz, to ty jak widzę połknęłaś cały tuzin kiełbasek!

— A, bo jestem głodny naprawdę — a ty?

— Ja na żarty...

— W istocie — ty zawsze „nażarty“.

Od dra Izydora hr. Dzieduszyckiego otrzymujemy następujące pismo:

Wyczytawszy we wczorajszym numerze *Reformy*, że dajecie zupełną swobodę waszym przyjaciołom zaznaczenia choćby osobistego zapatrywania na pewne sprawy, ośmielam się prosić o łaskawe zanotowanie mego poniżej wyrażonych z okoliczności wieczoru Mickiewiczowskiego.

Tak różnorodne wygłaszano o nim sądy, że trzeba było wiele cierpliwości i może nawet bezstronności dziennikarskiej lepiej, by się wstrzymać od współudziału bądź w chórze potępiających te słowa zagajające uroczystość narodową, bądź w pochwałach je podnoszących.

Cóż zawiera przemówienie wybrańca młodzieży naszej, kształcącej się na przyszłych obywateli kraju we Wszechnicy Jagiellońskiej? Czy zdołamy, patrząc nań najsurowszego Zoila okiem, znaleźć nie już zasady, lecz choćby cechy i zarodki przewrotu społecznego?

Z radością stwierdzić możemy, że pomimo najbardziej odczutego przekonania zachowawczego, będącego podstawą życia i dążeń naszych, nic podobnego znaleźć w tem przemówieniu nie zdołaliśmy. Prawda, że między wierszami czytać nie umiemy, jak to u nas niestety zwyczajem.

Można się nie zgadzać z myślą wyrażoną, że „cudzoziemiec nie pojąłby zajęcia się naszego sprawą pomnika“. Można, a nawet trzeba nazwać ten ustęp przecenianiem siebie niezgodnem z prawdą wobec dowodów składanych przez narody ościenne, które czciły i czczą, co najmniej niegorzej od nas, pomnikami chluby swe z ich łona wyszłe. Ale gdzie tu myśl przewrotu?

Można dalej nie przyklasnąć słowom młodocianego mowcy, chwalącym młodzież zbyt górnem wyrażeniem za przeprowadzenie pomysłu umieszczenia posągu Mickiewicza na głównym Rynku, bo wie przecież Polska cała, że chociaż w rzeczy samej młodzież nasza myśl tę poparła i kątkowym zachceniom projektowiczów tamę położyła, to znalazła ona niemniej w łonie Wydziału dla budowy pomnika, stronników swego pomysłu, którzy wraz z nią sprawę zwycięzko przeprowadzili. Widzimy więc tu w najgorszym razie zapomnienie o zasłudze drugich, lecz nie masz i tu cienia nawet przewrotu społecznego.

Czy znajdziemy go może w apostrofie zwącej „fantazyą sentymentalnego jakiegoś zbratania“ hasło Krasińskiego: Z szlachtą polską polski lud? Przyznajemy, że i nas ustęp ten razi, lecz razi on nas z innych pobudek, jak te, któreśmy słyszeli. Razi on nas, bo wyraża komunał, bo stawia na nowo mglisty teraz wiatrak, z którym już nam wojować nie przystoi, przeciw któremu na harc wyjeżdżać się nie godzi. Dawno już jasne zorze twardego, lecz ozdrawiającego życia rozwiały tę zmorę Od kiedy w krew i w umysły wykształconych w narodzie naszym przeszło przekonanie, że ani z chłopów i mieszczan szlachty, ani z szlachty pierwszych urabiać nie można na rzecz Polski, lecz że wszyscy Polakami być musimy czynem równi sobie, jak nimi z rodu jesteśmy, od tej chwili nie ma i nie może być mowy o tych przebrzmiałych hasłych w życiu publicznem W życiu zaś domowem i towarzyskiem przeobraziły się one w tradycyę rodzinną i w walkę o byt. I ten ustęp zatem zawiera w sobie nie przewrot, lecz poprostu myśl przestarzałą w ogólniku streszczoną.

Gdzież więc błąd, gdzie znaleźć przyczynę i źródło oburzenia i klątwy? Czy słuchacze nie byli dość pojętnymi, by módz dopatrzeć to, co nam tak jasno staje przed oczyma? Czy może istnieją u nas w Polsce Torysi o tak niebieskiej krwi, że piszącemu te słowa nie sposób stanąć na ich wyżynie?

Żart na bok! Błędem tego przemówienia była i jest według nas nie treść jego, lecz jego forma.

Publiczność chcąca wejść z okazyi święta narodowego w bezpośrednią styczność z młodzieżą naszą, w której ręce kiedyś ojczyzny losy złożone będą, ma prawo żądać od tej młodzieży nietylko spełnienia podjętych przez nią obowiązków, ale także wykonywania cnoty niezbędnej, a tak rzadkiej: skromności. Bez niej najwznioślejsze myśli, najserdeczniejsze porywy razić muszą słusznie wszystkich i rażą w powyższem przemówieniu. Cóż dopiero, gdy treścią jego ntarte ogólniki, wypowiedziane w każdem zdaniu, jak gdyby były nowej ery rękojmią i zapowiedzią! Słyszymy tu ciągle głośno brzmiące: *my*, w każdym wyrazie dolega to *my* czytającego nawet, a cóż dopiero słuchających. Powoli panowie młodzi, zażyjcie trochę więcej doświadczenia, dajcie coś dodatniego temu społeczeństwu, z którego powstaliście i dotąd żyjecie, bądźcie czynnymi waszymi obywatelami tego kraju, którego dotychczas wskutek wieku waszego bierną tylko częścią jesteście, a zabrawszy głos, wówczas zniżycie go z pewnością o kilka tonów.

Nie odważycie się wtedy powiedzieć starszym: „Wyście tylko umieli dla wolności ginąć, nam dzisiaj żyć dla niej i zwyciężyć trzeba“, bo któż z żyjących i kochających szczerze Polskę śmie wyrzec, że mu dla niej umrzeć nie przyjdzie? Kto z miłujących prawdziwie Polskę może mówić, że za jego dni doczesnych sztandar zwycięzki powieje? Daj Boże byście wy go ujrzeli! Ale nie z tą sobkową myślą trzeba pracować, jeżeli pracy owoce mają być trwałymi. Dla przyszłych pokoleń, a nie dla siebie żyć trzeba, trzeba się mozolić, chociażby zgon nasz był nieuchronnym, chociażbyśmy mieli pójść do mogiły, niezobaczywszy urzeczywistnienia marzeń naszych, tak, jako go nie dożyli ci, dzięki którym te marzenia naszym najdroższym celem zostały i zostać muszą.

Powiedziano wreszcie w przemowie, że „Mickiewicz nietylko waszym, ale i naszym wieszczem“. To znowu nie jest myślą nową, tu znowu przekonywuje młodzież nasza dawno przekonanych, a wypowiada myśl, — o której nikt nigdy nie wątpił, z szorstkością niczem nieuzasadnioną.

Czas zakończyć słowa już i tak przydługie może; powtarzam, że źródłem ich było i jest z jednej strony zbyt ostre postępowanie, z drugiej brak ogłady niezbędnej u młodzieży naszej, objawiającej się coraz jaskrawiej we wszystkich warstwach społeczeństwa naszego.

W przyszłym da Bóg doczekać roku mamy nadzieję, że usłyszymy młodzież naszą przemawiającą na uroczystości Mickiewicza nie w roli przewodników społeczeństwa, lecz w charakterze pracowników, zwierzających się starszyźnie, w jaki sposób wraz z nią ku wspólnemu celowi zdążyć zamierza, i jakie zasoby sił i wiedzy zebrać zdołała.

Izydor Dzieduszycki.

Sport łyżwiarski.

Wydział krakowskiego Towarzystwa łyżwiarskiego już ukonstytuował się na bieżący sezon. Wchodzą do wydziału pp. hr. Andrzej Zamojski prezes, dr. Adam Doboszyński zastępca prezesa, Władysław Grabowski gospodarz ślizgawki, hr. Adam Tarnowski sekretarz, Władysław Krasowski, Wład. Dyktarski, dr. Henryk Feintuch, inż. Władysław Kaczmarski, dr. Kazimierz Kirchmayer, architekt Karol Zaremba. Ślizgawkę postanowił wydział urządzić na stawach hr Antoniego Potockiego, obok botanicznego ogrodu i zamierza wprowadzić niektóre ulepszenia i nowości. Z nadesłanego nam sprawozdania za rok ubiegły dowiadujemy się, że przeciętnie dziennie od 16 do 20 ludzi z najuboższej klasy znajdowało zarobek w ciężki czas zimowy. Ślizgawka była otwarta od 7 stycznia do 16 marca, zatem przez dni 60, gdyż tylko przez 8 dni z powodu niepogody była zamkniętą. Muzyka miejska grała 17 razy, wojskowa raz jeden. Festynów odbyło się trzy, dwa dzienne, a jeden wieczorny. Koszta utrzymania ślizgawki wynosiły 1512 złr. 52 ct. Najgłówniejsze pozycye są: czynsz za wydzierżawienie stawów 300 złr., muzyka 328 złr., wynagrodzenie stałe zajętych osób 343 złr., praca robotników dziennych 125 złr., festyny (premie, dekoracye, ognie sztuczne) 217 złr., druki, bilety, ogłoszenia 96 złr., przyrządy i materyały 94 złr., straż policyjna i ogniowa 9 złr. 50 ct. Dochód wynosił 1563 złr. 35 ct., zatem na tegoroczne przedwstępne wydatki zaoszczędzono około 50 złr. Chociaż udział publiczności w roku ubiegłym był stosunkowo dosyć znaczny, to jednak wydział z wielkiemi trudnościami miał do walczenia, chcąc przy małym dochodzie utrzymać tor łyżwiarski na stopie przyzwoitej. Towarzystwo łyżwiarskie spełnia zadanie, które pod względem hygienicznym jest bardzo ważne, a przyczyniają się do ożywienia ruchu towarzyskiego w mieście, rozwija pożyteczną działalność choć samo nie ma na celu żadnych korzyści materyalnych. Spodziewać się przeto należy, że Towarzystwo coraz więcej znajdzie sympatyi i uznania u ogółu, a co najważniejsza, że mu przybędzie zwolenników tej pożytecznej i miłej rozrywki.

Na pomnik Mickiewicza nadesłał do rąk prezydenta miasta p. L. Grabski z Inowrocławia 120 marek, jako „składkę zebraną od obywateli Kujaw na pomnik Mickiewicza, podczas obchodu w dzień 29 listopada“.

Kwotę tę wymieniono na 70 złr. 98 ct. i złożono na książeczkę tutejszej kasy oszczędności, oznaczoną nr. 62.243.

W miesiącu listopadzie b. r. złożył również na powyższy cel pewien dorożkarz krakowski kwotę 40 centów.

Wiadomości urzędowe. Władza krajowa w Serajewie mianowała auskultanta sądu powiatowego w Przemyślu, Aleksandra Irzykowskiego auskultantem sądu powiatowego w Banialuce, zaś notaryalnego kandydata w Krakowie Hilarego Chaberskiego, auskultantem sądu powiatowego w Dolnej Tuzli, i sądowego praktykanta w Wiśniczu, dr. Ernesta Gruczyńskiego auskultantem sądu powiatowego w Serajewie.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Nr. 9 „Echa muzycznego i teatralnego“ opuścił prasę i zawiera: 1) Adam Asnyk (z portretem) przez Maryana Gawalewicza. 2) Listy J. I. Kraszewskiego (dokończenie). 3) Anna Judic, przez Ferdynanda Grossa. 4) Nowy teatr czeski. 5) Anna de Kerviller (rycina). 6) Korespondencye: z Lublina, ze Lwowa. 7) Przegląd dramatyczny. 8) Przegląd muzyczny. 9) Kronika. 10) Fejleton: „Severo Torelli“ dramat w 5 aktach, Franciszka Coppéego. — Dodatek nutowy: Canzonetta Karola Wehle op. 52, z repertuaru Alfreda Grünfelda.

— Wiedniu ukazała się świeżo broszura: „Czy dr. Bloch jest obrońcą żydów? kilka słów o jego poglądach na pismo święte i sprawy religijne,“ napisał Józef M. Broszurę odbito w drukarni „Steyrermühl.“

Dział ekonomiczny.

Regulacya Dniestru. Do *Pol. Cor.* donoszą z Warszawy, że rząd rosyjski wyznaczył 400.000 rubli na uregulowanie Dniestru. Suma powyższa wyznaczona jest na roboty regulacyjne, mające się wykonać w dwóch przyszłych latach.

Handel pszenicą na najważniejszych targowicach zachodniej Europy. Dowóz pszenicy na tych targowicach jest w tym czasie bardzo znaczny, dla tego zapasy ciągle się jeszcze zwiększają, bo drobniejsi kupcy i konsumenci ociągają się z kupnem w oczekiwaniu zniżki. I tak dowóz pszenicy w górę Renem do M a n h e i m prawie się nie zmienił, bo wbrew oczekiwaniu jesień ciepła pozwoliła tego roku dłużej niż po inne lata przewozić zboże z Petersburga. W tygodniu od 28 paźdz. do 4 listop. dowieziono tam 85.612 cetn. metr. pszenicy, z tego wodą z Rosyi 40.904, a z Holandyi 41.835. W tymże czasie wywieziono do Szwajcaryi 21.233 cetn. metr. w czem dowód, że Manheim jeszcze ciągle jest głównym dostawcą dla Szwajcaryi; toż samo stosuje się jeszcze więcej do Niemiec południowych. Mimo te zapasy nagromadzone są tak znaczne, że na długo pokryją potrzebę konsumcyi tych krajów. — W A n t w e r p i i dowóz zamorski w tygodniu od 27 paźdz. do 2 listop. wynosił 173.117 hektolitrów pszenicy, znaczna część tego, bo około 78.000 hektl. pochodzi z Indyj, podczas gdy z Ameryki północnej w tym czasie tylko 17.000 hektol. przybyło. Do M a r s y l i i dostawiono w tymże czasie 135.279 cetn. metr., w tem około 100.000 z portów czarnomorskich i azowskich. Zapas nagromadzony w składach portowych dosięgnął d. 2 listopada 605.867 cetn. metr., a tydzień przedtem wynosił 492.544 metr. Mimo to zapowiedziano wówczas nową znaczną dostawę towaru, który właśnie już był w drodze. Na targowicach nad jeziorem B o d e n s k i e m przeciwnie świeży dowóz pszenicy z Węgier i Rumunii był mały, bo i ceny nie dogadzały odbiorcom i zapas dawniej dowieziony niewyczerpany był jeszcze dość znaczny. I tak 3 listop. w R o m a n s h o r n było na składach 70.420 cetn. m, w L i n d a u 103.501. Przeciwnie mąka węgierska coraz w większych ilościach pokazuje się na targowicach szwajcarskich. W M o n a c h i u m zapas pszenicy wynosił 3 list. 65.300 cetn. metr, a jęczmienia 77.900, jedno i drugie ziarno prawie wyłącznie z Węgier. Z tego przeglądu widać, że na teraz nie można liczyć na jakąś ważniejszą zmianę w ruchu handlowym i w cenie, bo nagromadzone zapasy wpływają na zniżkę ceny.

Produkcya miodu i wosku we Francyi. Następujące autentyczne z statystyki zaczerpnięte cyfry dają nam miarę ruchliwości pszczół i olbrzymiej produkcyi tego pracowitego stworzenia. Według obliczeń zestawionych przez francuskie ministerstwo rolnictwa, istnieje obecnie we Francyi 1,971.864 pni, które w r. 1882 wydały 9,948.642 kilogr. miodu w wartości 14,945.885 franków i 2,845.749 kilogramów wosku w wartości 8 752.290 franków. Pszczoły tych pni wyprodukowały zatem w przeciągu jednego roku towaru za 23,698.134 franków. A u nas? gdzie nasze sławne niegdyś pszczelnictwo? nasze miody?

Ostatnie wiadomości.

Wyjątkowe w prasie rosyjskiej pismo, sprawiedliwie nasze sprawy i stosunki oceniające, *Kuryer Ruskij*, dzielnie polemizuje z *Now. Wrem.* Na ostatnie elukubracye tego organu przeciw „mrzonkom polskim“ odpowiada *Kuryer:*

„To już nie są proste brednie, ale głębokie natrząsanie się nad polskim narodem, zwyciężonym i rozczłonkowanym między trzy państwa. Siepacze „nowowremeńscy“ podają mu, jako więźniowi, ocet swej filozofii praktycznej, gdy więzień ten woła: Pragnę!... pragnę ludzkiej wolności, życia normalnego i istotnie pokojowo-cywilizacyjnego“. Przecież ludzie z sumieniem i z sercem ludzkiem nie odważą się rzec, iż takiem jest życie narodu, umieszczone między perspektywą niemczenia z jednej — a ruszczenia z drugiej strony.

„Nowowremeńcy“ — kończy *Ruskij Kuryer* — ani domyślają się, naturalnie w swej naiwności, że naród polski już nieco wyprzedził Rosyan co do oświaty, nie czekając na instrukcye nowowremeńskie i że wzrósł do takich szczebli rozwoju, na jakich ukazanie się w dziennikarstwie polskiem organu podobnego do *Now. Wrem.*, byłoby wprost niemożliwem.“

Telegramy „Nowej Reformy“.

(Z biura korespondencyjnego.)

Buda-Peszt, 6 grudnia. Komisya trzech z Izby magnatów przyjęła w szczegółowych obradach projekt ustawy o małżeństwach bez zmiany.

Linia Neusatz-Semlin zbadana już technicznie i policyjnie dnia 10 grudnia, oddana będzie na użytek publiczny.

Buda-Peszt, 6 grudnia. Izba poselska przyjęła wniosek podatkowy rządu, z nieznacznemi zmianami. Jutro trzecie czytanie.

Paryż, 6 grudnia. Izba przyjęła budżet departamentu sztuk pięknych.

Dziennik *Paris* zaprzecza, jakoby rząd miał Courbetowi polecić wstrzymanie zaczepnych kroków wojennych, a ograniczenia się do odpornych.

Liberté donosi, iż Granville oświadczył Tsengowi, że jeżeli Chiny nie poczynią ważnych ustępstw Francyi, wówczas Anglia zostawi Francyi zupełną swobodę działania.

Patrie zapewnia, iż na odległych przedmieściach pojawiły się poprzylepiane odezwy, wzywające robotników do udziału w meetingu, jaki odbyć się ma na placu giełdy.

Paryż, 6 grudnia. Minister marynarki otrzymał dziś rano depeszę Courbeta z Hanoi z d. 27 listopada, która odnosi się tylko do bieżących spraw urzędowych.

Londyn, 6 grudnia. Donoszą z S y d n e y, iż konferencya przedstawicieli angielskich kolonij w Australii uchwaliła rezolucyę, uznającą potrzebę aneksyi części Nowej Gwinei i pobliskich wysp których posiadania nie domaga się dla siebie Holandya. Rezolucya uchwaliła zarazem wydatki potrzebne do przeprowadzenia tej aneksyi, zaprotestowała zaś przeciw deportowaniu francuskich przestępców na wyspy Oceanu Spokojnego; w tej sprawie ma Anglia uczynić poważne przedstawienia w Paryżu.

Telegram *New-York Herald*'a z Hongkong donosi: Chiński generał Pang, komenderujący w Kantonie, wystosował do obcych poddanych odezwę, że w razie wojny z Francyą, jeżeli właściciele okrętów i towarów poniosą straty, wówczas powinni zwrócić się do Francyi z żądaniem odszkodowania. W dalszym toku odezwy oświadcza Pang, że gotów jest do obrony miasta na lądzie i na morzu.

Madryt, 6 grudnia Mowa tronowa, na którą zgodził się cały gabinet, wypowiada konieczną potrzebę zaprowadzenia powszechnego głosowania i zmiany ustawy zasadniczej.

Ateny, 6 grudnia. W Izbie wniósł Delyannis kwestyę zaufania do ministerstwa. Rozprawa odbędzie się jutro. Ministrowie żądają dalszych obrad nad sprawami porządku dziennego. Opozycya oświadcza, że przed załatwieniem wniosku Delyannisa żadnej innej rozprawy nie dopuści, i o p u s z c z a s a l ę. Poczem posiedzenie zamknięto dla braku kompletu.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń d. 6 grudnia 1883.	Dzisiejsze	Z dnia poprzedniego
Renta papierowa austr.	79·[illegible]5	79·1[illegible]
„ 5% węg.	93·[illegible]5	93·85
„ srebrna	79.55	79·55
„ złota	98·50	98·40
6% Renta złota węg.	12[illegible]·35	120·4[illegible]
4% Renta złota węgierska	87·55	87·3
Losy z r. 1860	13[illegible]·—	134·—
Akcye Banku Austro-węgierskiego	83[illegible]·—	836·—
„ kredytowe austr.	282·10	28[illegible]·75
Londyn	120·60	120·60
Napoleondor	9·59	9·58
Lombardy	139·75	139·20
Losy z r. 1864	16[illegible]·—	167·—
Akcye Karola Ludwika	289·—	286·—
Akcye Lwow. Czer.	168·—	[illegible]67·75
Akcye kol. węg. półn. wsch	145·—	145·—
Obl. Indem. galic.	99·25	99·25
Losy Prem. Węg.	114·10	114·25
Akcye kol. Kosz. Bogum.	144·5[illegible]	144·—
Akc. kol. półn. zach. austr.	1[illegible]4·[illegible]0	184·25
6% Listy zast. hipot. gal.	102·—	102·—
6% Listy zast. gal. zakł. kred.	102·—	102·—
Akcye kol. siedmiogrodzkiej.	163·75	163·50
Marka	59·15	59·[illegible]5
Ruble	117·—	117·—
Dukat	5·69	5·70

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin d. 6 grudnia 1883.	Dzisiejsze	Z dnia poprzedniego
Banknoty	169·20	169·30
Wiedeń	168·95	169·10
Warszawa	197·20	197·25
Ruble	197·60	197·75
5% Listy zast. król. polsk.	61·25	61·25
4% „ likwidacyjne	54·40	54·50
Akcye Karola Ludwika	122·12	1[illegible]2·12
„ kredytowe	[illegible]	477·50

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor.
Dr. Adam Asnyk.

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Kraków, dnia 6/12.	płacą	żądają
Ruble papierowe ros. za 100 rubli	116 70	117 70
Marki niem. złote lub pap. „ 100 mar.	58 —	58 75
Kupony srebrne	99 25	— —
Dukat nowy ważny	5 60	5 70
20-to Frankówka złota	9 42	9 60
(bez bieżącego kuponu, który się dolicza:)		
6% Pożyczka kraj. galic. za złr. 100	— —	— —
Obligacye Indemniz. galic. „ 100	98 —	99 40
5% Listy zast. Tow. kr. ziem.	99 —	100 50
4 „ „ „ „ „ „ II. Ser.	89 70	91 80
6 „ „ „ Banku Hip.	102 —	103 50
5 „ „ „ „ „ z prem. 10%	100 50	102 —
5 „ „ „ „ „ zwr. za 40 lat	97 —	99 —
6 „ „ dłużne g. zakł. włościańsk.	101 —	103 —
5 „ „ zast Król. Pol. za rubli 100	99 50	101 75
4 „ „ likwid. „ „ 100	88 —	89 50
Lwów, dnia 5/12		
Akcye Banku hipotecznego gal. s. na zł. 200	— —	— —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za zł. 100	99 90	99 2[illegible]
4 „ „ „ „ „ „ „ 100	89 —	90 50
5 „ „ „ Banku hipot gal. „ „ 100	101 90	102 2[illegible]
5 „ „ „ „ „ z 10% prem. „ „ 100	100 50	100 [illegible]
5 „ „ „ „ „ zwrotne za 40 lat	97 90	98 [illegible]
6 „ „ „ Banku włościań. za zł. 100	— —	[illegible]
Obligacye indemn. gal.	98 80	99 80
Warszawa, dnia 5/12		
5% Listy zast. n. r. 1869 (bez bież. kup.)	— —	100 10
4 „ Listy likwidacyjne „ „ za rs. 100	— —	89 —
5% Listy likw. Warszawy (b. b. kup.) I Emis.	— —	96 —
5 „ „ „ „ „ „ II. „	— —	93 8[illegible]
5 „ „ „ „ „ „ III. „	— —	93 50

Wiedeń, dnia 5/12.	płacą	żądają
OBLIGI DŁUGU PAŃSTWA.		
4 1/5% Renta austr. papierowa za złr. 100	79 10	79 35
4 1/5 „ „ „ srebrna „ „ 100	79 55	79 70
4 „ „ „ złota „ „ 100	98 4	98 55
4 „ „ „ pap. nowa „ „ 100	93 85	94 —
4% Losy z roku 1854 na 250 złr. za złr. 100	120 2[illegible]	121 —
5 „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100	134 —	134 25
5 „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100	140 40	141 25
— „ 1864 bez % całe „ „ 100	167 25	167 50
— „ 1864 bez % poł „ „ 100	166 —	167 —
— Como Renten-Schein na 42 lirów, szt. 1	40 —	— —
OBLIGI KORONY WĘGIERSKIEJ.		
6 Renta złota węgierska za złr. 100	120 35	120 50
„ srebrna „ „ „ 100	87 30	87 45
„ pap. „ „ „ 100	85 20	85 35
Oblg. węg. Ostb z 1876 w zł. „ „ 100	96 75	97 —
Pożycz. pr. węg. po 100 złr. „ „ 100	114 2[illegible]	114 50
„ „ „ po 50 złr. „ „ 100	114 —	114 50
% Losy Cisańskie (Theiss Reg.) „ „ 100	110 2[illegible]	110 50
OBLIGI INDEMNIZACYJNE		
5% Oblig. indem. Bukowińskie za złr. 100	98 —	98 50
5 „ Oblig. indemizac. Galicyj. „ „ 100	99 50	100 —
5 „ „ „ Siedmgr. „ „ 100	99 60	100 25
5 „ „ „ Węgiers. „ „ 100	100 50	101 25
RÓŻNE INNE POŻYCZKI.		
5% Losy Donau Regulir. z 1870 za sztukę 1	115 75	116 25
5 „ „ „ „ 1878 „ 1	102 50	103 50
3 „ „ Serbskie po 100 franków „ 1	29 —	29 25
0 „ „ Tureckie po 400 „ „ 1	20 80	20 6[illegible]
LISTY ZASTAWNE.		
4 1/2% Listy Boden Crd. allg. ö. zł. za złr. 100	119 25	119 [illegible]5
3% „ „ „ „ z pr. „ 100	97 50	98 —
6 „ „ Banku hipot. gal. „ 100	101 50	102 —
5 „ „ „ „ z 10% p. „ 100	100 50	101 —
5 „ „ „ „ „ „ 100	98 —	98 —
6 „ Listy zst. zkł. kr. z. w Krak. 18-l. „ 100	101 50	102 50
7 „ „ „ „ „ „ 20-l. „ 100	103 —	— —
6 „ „ „ „ „ „ 36-l. „ 100	102 —	102 50
4% Listy zst gal. tow. krd. ziem. „ 100	90 —	90 50
5% „ „ „ „ „ „ 100	98 20	98 60
5 „ „ Banku austr.-węg „ 100	100 —	100 50
4 1/2% „ „ „ „ „ 100	100 —	101 —
4% „ „ „ „ „ 100	93 15	100 50
OBLIGACYE PIERWSZEŃSTWA KOLEI.		
5% Albrechta na 300 złr. za złr. 1[illegible]	96 75	97 25
5 „ Ferdyn. półn. na 300 złr. „ „ 10[illegible]	104 50	105 25
4 1/2% Kar. L. Em. z 1881 300 złr. „ „ 100	98 50	98 75
5% Kosz.-Bogum na 200 złr. „ „ 100	93 50	94 —
5 „ Lw.-Czer. z 1865 300 złr. „ „ 100	95 50	96 —
5 „ Lw.Czer. z 1872 300 złr. za złr. 100	94 60	94 90
5 Moraw.-Szl. C.-B. 300 złr. „ „ 100	69 25	69 75
5 „ Rudolfa na 300 złr. „ „ 100	100 25	100 50
5 „ Siedmiogrodz. na 200 złr. „ „ 100	91 80	92 20
5 „ Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1	137 60	137 90
5 „ Przm.-Łup. I. Em. 200 złr. „ 100	95 —	95 25
5 „ Nordosty na 300 złr. za złr. 100	91 15	91 50
LOSY		
Kred. dla hand. i prz. na 100 złr. w. a.	172 50	173 —
Klary na 40 złr m. k.	37 50	3[illegible] —
Towarz. żegl. Dunaju na 100 złr w a	109 50	110 —
Insbruck na 20 złr. w. a.	21 —	21 50
Keglewich na [illegible] złr. m. k.	17 50	18 50
Krakowskie na 20 złr. w. a.	19 —	20 —
Lublańskie na 20 złr. w. a.	23 —	24 —
Ofner (miasta Budy) na 40 złr. w. a.	38 —	40 —
Palfy na 40 złr. m. k.	35 50	36 50
Czerwonego Krzyża na 10 złr. w. a.	12 —	12 25
Czerw. Krzyża węg. na 5 złr. w. a.	6 30	6 50
Rudolfa na 10 złr. w. a.	19 —	19 50
Salm na 40 złr. m. k.	52 50	53 50
Salcburgskie na 20 złr. w. a.	22 75	23 25
St. Genois na 40 złr. m. k.	49 —	49 50
Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	23 50	24 —
4 1/2% Tryestyńskie na 100 złr m. k.	126 —	127 —
4% „ na 50 złr w. a.	64 50	65 —
Waldstein na 20 złr. m. k.	27 25	27 25
Windischgraetz na 20 złr. m. k.	36 —	37 —

AKCYE BANKOWE.	płacą	żąd.
5% Anglobank na 120 złr.	107 —	107 50
5 „ Bankverein Wiener na 100 złr.	103 75	104 25
5 „ Kredyt dla handlu i przem. na 160 złr.	281 75	282 —
5 „ Kreditbank węg. allg. na 200 złr.	279 50	280 —
5 „ Länderbank na 100 złr.	107 60	108 —
5 „ Austro-węgiersk. na 600 złr.	836 —	837 —
5 „ Unionbank na 100 złr.	106 75	107 —
AKCYE KOLEJOWE.		
5 „ Alföld Fiume na 200 złr.	165 75	166 25
5 „ Ferdynanda Nordbahn na 1050 „	2460 —	2465 —
5 „ Franciszka Józefa na 200 „	201 —	201 50
5 „ Karola Ludwika na 210 „	286 25	2[illegible]7 75
4 „ Koszycko-Bogumińsk. na 300 „	144 —	144 50
5 „ Lwowsko-Czerniow. Jassy na 200	167 60	168 10
5 „ Rudolfa na 200	174 —	174 50
5 „ Siedmiogrodzkie na 200	163 50	164 25
5 „ Staatseisenbahn państwowa na 200	311 75	312 —
5 „ Lombardy (Südbahn) na 200	139 20	139 50
WALUTY.		
Dukaty pełno ważne za sztukę	5 70	5 72
20-to Frankówki „ „	9 58	9 59
20-to Markówka „ „	11 82	11 84
Pół-Imperyały ros. pełno ważne „ „	9 86	9 88
Funty szterlingi „ „	12 02	12 07
Tureckie liry złote „ „	10 90	10 92
Banknoty niemieckie „ „	47 90	48 —
Ruble papierowe „ 100 „	117 —	117 25

ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA

są pod względem dobroci i działalności niezrównane. Są one najnowszemi udoskonaleniami i aparatami, jak również nowowynalezioną podstawą zaopatrzone, w której kółko pędowe oraz deptak na końcach stalowych obracają się, co maszynie prawie niesłyszany i lekki chód nadaje.

Oryginalne Singera maszyny są bardzo pojedynczemi, najtrwalszemi i najlepszemi maszynami do szycia tak dla użytku familijnego, jak dla wszelkich przemysłowych celów, poleca się je zatem jako

pożyteczny podarunek na Gwiazdkę.

Przeszło **6 milionów** oryginalnych maszyn Singera znajduje się w użyciu; w przeszłym tylko roku liczba sprzedanych maszyn doszła do 603,292, czyli o $^1/_3$ część więcej, jak ogółem wyrób wszelkich maszyn na całej kuli ziemskiej wynosi.

Na wszystkich dotychczasowych wystawach powszechnych, jak w Wiedniu, Paryżu, Filadelfii zjednały sobie maszyny te największe uznanie i teraz również **w Amsterdamie** otrzymały one najwyższą nagrodę **Dyplom honorowy.** 2402 1 52

Oryginalne Singera maszyny do szycia sprzedaje się za bardzo małym zadatkiem na wypłaty tygodniowe po 1 złr. a w. Gruntowna nauka szycia bezpłatnie.

The Singer Manufacturing Comp. New-York, Kraków, ul. Floryańska, 34.

Bank krajowy
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Księstwem Krakowskiem wydaje we Lwowie
Asygnaty kasowe
4% płatne w 30 dni po wypowiedzeniu,
3½% płatne w 14 dni po wypowiedzeniu,
3% płatne w 8 dni po wypowiedzeniu.
Lwów, dnia 30 listopada 1883.
(Przedruku nie opłaca się.) 2387 1 6

WINO NOWE (MOSZCZ)
1 litr 75 ct.
w Handlu
A. Ciechanowskiego
w Krakowie. 240 1 6

Poszukuje się
Ekonoma
rutynowanego i praktycznego na wieś w zachodniej Galicyi. **Posada zaraz do objęcia.** Kawalerowie lub bezdzietni wdowcy mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia z dokładnem wymienieniem miejsca obecnego pobytu i zatrudnienia nadesłać pod adresem: **T. G. B. 4. post. rest. Kraków.**
2372 3 3

Założony w r. 1819.
Na raty
bez podwyższenia ceny sprzedaję za wypłatą w miesięcznych ratach, lub za gotówkę o 10% taniej **złote i srebrne** zegarki remontoiry, zegary wahadłowe, salonowe i pokojowe, brylantowe i złote pierścienie, łańcuszki, medaliony, krzyżyki, bransoletki i garnitury **bez podwyższenia ceny.**
Towar zostanie każdemu natychmiast wysłany po zapłaceniu pierwszej raty.
Ilustrowany cennik, z którego dowiedzieć się można o cenie i wysokości rat, jako **próbki w celu wybrania towaru** wysyłamy **natychmiast** po przesłaniu „franco" 20 ct. w markach. 2311 3 12
A. Fraiss, Skład zegarków i precyozów 2 Bez. Obere Donaustrasse 107, **Wien.**
Filie: Mediolan, Amsterdam, Londyn i Rzym.
Zegarmistrzom i jubilerom sprzedaję moje towary za akceptem na trzy miesiące.

Sukna i Kołdry Sławuckie.

Zarząd Fabryki sukna i kortów JO. Księcia Romana Sanguszki w Sławucie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dla ułatwienia i ożywienia sprzedaży swych wyrobów, znajdujących się na składzie u Wgo
Henryka Schwarza
w Krakowie, zniżył znacznie ceny tychże, a PP. Krawcom udzielać będzie odpowiedni rabat.
Na żądanie rozsyła Skład krakowski próbki franco. 2368 2 3

Molla Proszki Seidlicke.

Tylko prawdziwe,
jeżeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.
Od 30 lat zawsze z najlepszym skutkiem używane na wszelkiego rodzaju **choroby żołądka** i przeciw **zwichniętemu trawieniu** (brak apetytu, zatwardzeniu itp.) przeciw **kongestiom krwi i cierpieniom hemoroidalnym.**

Szczególnie zalecone osobom zatrudnionym przy zajęciu siedzącem. **Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.**
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól.

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gościa, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i paraliżowań, bólgłowy, uszów i zębów; jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana wnagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieeiu. — Flaszka zdokładnym opisem 80 centów.
Tylko prawdziwa jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest w **podpis i znak chronny Molla.**

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Co.

w Bergen (w Norwegii)
Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku
Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLL, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben

Upraszа się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują: W KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., F. Sobierajski apt., Mikołaj Jawornicki kupiec i Stanisław Feintuch kupiec, — w Biały A. Reichert apt., E. Keler apt. — w BRODACH M. Kulak apt., Ed. Liska apt., — w GLINIANACH A. Helm apt. — w GURAHUMORA E. Boterat apt. — w JAROSŁAWIU J. Rohm apt.. — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., F. W. Królikowski, Hübner & Hanke, — w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski apt., W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa — w NOWYM TARGU C. Laur, — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt.. — w PODGÓRZU S. Schlesinger, — w RZESZOWIE J. Schaiter i Spółka, — w SĘDZISZOWIE Jan Mezerski apt. — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., — w TARNOWIE W. T. A. Wielogórski, W. Müldner i Spółka, F. Leszczyński, — w WADOWICACH Ig. Brosig,— w ZBARAŻU Isidor Süssermann. (1420 29 52)

Neusteina ocukrowane **Pigułki krew czyszczące św. Elżbiety.**

Pod każdym względem wyższe od podobnych preparatów pastylki te, **nie zawierają żadnych szkodliwych substancyj;** używane bywają z **najlepszym skutkiem** w chorobach organów brzusznych, chorobach skóry, chorobach mózgu, chorobach kobiecych; lekko rozwalniają i krew czyszczą. Żaden lek nie działa lepiej i mniej szkodliwie w celu usunięcia

zaparcia trzewiów brzusznych,

zwykłego źródła przeważnej liczby chorób. Z powodu przyjemnej formy chętnie przez dzieci bywają brane. Pigułki te odznaczone są zaszczytnem świadectwem **radcy dworu profesora Pithy.**

Pudełko zawierające 15 pigułek kosztuje 15 ct., Ośm pudełek w jednej paczce, mieszczącej w sobie 120 pigułek, kosztuje tylko 1 zł. w. a.

Ostrzeżenie! Każde pudełko, na którem nie ma firmy: „**Apotheke zum heiligen Leopold**" a na odwrotnej stronie nie posiada **naszej marki ochronnej**, jest **falsifikatem.** Przed kupowaniem takiego pudełka ostrzega się.

Należy zważać, aby nie otrzymać złego, bezskutecznego, a nawet szkodliwego preparatu. Żądać więc należy wyraźnie Neustein'a pigułek ś. Elżbiety. Pigułki te opatrzone są na obwijce i sposobie użycia obok umieszczonym podpisem.

Główny skład w Wiedniu: w Aptece Neustein'a „zum heil. Leopold", Stadt, Ecke der Planken- und Spiegelgasse. **W Krakowie** w aptekach: Redyka, Sobierajskiego i Wiszniewskiego. 2062 2

Düsseldorfska Fabryka
MUSZTARDY STOŁOWEJ i octu owocowego
w KRAKOWIE (Zwierzyniec)

produkuje prawdziwe i najdoskonalsze wyżej wymienione artykuły fabrykacyi Düsseldorfskiej po umiarkowanych cenach.

Wyroby tej fabryki otrzymały na wszystkich wystawach, na które były wysyłane, **pochlebne odznaczenia,** i mogły być dotąd tylko po wysokich cenach z zagranicy sprowadzane.

Dokładna i sumienna analiza ze strony ludzi fachowych, przedewszystkiem pp. lekarzy, tych czystych i zdrowych artykułów, jest dla fabryki bardzo pożądaną, gdyż ona może jedynie przekonać o niezawodnej i bezsprzecznej ich dobroci.

Do nabycia tylko we wszystkich handlach towarów kolonianych i delikatesów.
2360 4 8

2303 8 32

Dzierżawa Propinacyi!

Jako kurator p. Tytusa Szalaya i zawiadowca spuścizny po ś. p. Władysławie Szalayu podaję do publicznej wiadomości, iż wskutek uchwały c. k. Sądu Obwodowego w Nowym Sączu z dnia 27 października 1883 l. 5925 wydzierżawionem zostanie w dobrach Szczawnica (miejsce kąpielowe) prawo propinacyi wraz z budynkami i polami na przeciąg lat 3 lub 6, od dnia 1 maja 1884 począwszy, w drodze ofert.

Cenę wywołania ustanowiono na trzechlecie w kwocie 5500 złr. w. a. rocznie, zaś na sześciolecie w kwocie 5800 złr. w. a. rocznie.

Oferty składać należy dnia **14 grudnia 1883** od godziny 11 do 12 rano w c. k. Sądzie Obwodowym w Nowym Sączu. Oferty ułożone być muszą ściśle podług warunków przez Sąd Obwodowy w Nowym Sączu w uchwale z 2 października 1883 l. 5925 wyszczególnionych, które przeglądnąć można w c. k. Sądzie Obwodowym w Nowym Sączu lub w **kancelaryi adwokackiej podpisanego, w Krakowie przy ulicy Grodzkiej Nr. 59.** 2394 2 2
Adwokat Dr. **Ferdynand Weigel.**

Dzierżawy poszukuje się od 1 kwietnia lub 1 lipca 1884 z dobremi budynkami, z komasowaną glebą, w dostępnem miejscu, od 200 do 300 morg, z inwentarzem i wiośnianemi zasiewami lub bez takowych. Na listy frankowane odpowie pod adresem **B, R.** ostatnia poczta Bogumiłowice przy kolei Karola Ludwika. 3278 3 3

Fortepian
najnowszej konstrukcyi, jest do sprzedania pod l. 5, ul. Florjańska. 2376 3 3

Marya z Jarczyńskich
JAWORSKA
uczennica Konserwatoryum warszawskiego, udziela lekcyj 1294 9 10
śpiewu i gry na fortepianie.
Plac Matejki (Kleparz) Nr. 5.
Przyjmuje zgłoszenia od g 3 do 4 po południu.

Rutynowany Kancelista
notaryalny a przez dwa lata ostatnie zastępujący koncypienta, mający nadto kilkoletnią praktykę sądową, kawaler — pragnie wprost lub też wsposób odstępnej zamiany z kolegą, przenieść się w inną miejscowość.
Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod literami: **M. O.** 23 7 1

F. BRUNO HAHN
Kraków, ulica Grodzka L. 2.

Magazyn robót haftowanych, zastosowanych do różnego użytku, oraz białe hafty. Przybory do haftu w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu i do nauki na kursach robót ręcznych w szkołach. Skład wszelkiego rodzaju: **Bawełny, Wełny, Włóczki, Zabawek dla dzieci, Cerat na meble i podłogi, Sznurówek, Stór patyczkowych. Towary galanteryjne rzeźbione na drzewie, z alabastru i ze skóry. Harmonie ręczne i koncertowe, Towary droblazgowe i Guziki do ubrań.**

Skład komisyjny materyj na **aparata kościelne, Galony i frendzle szychowe, Perfumerya i przybory toaletowe. Kryzki najmodniejsze** (Ruches paspoil). **Koronki** i wiele innych towarów.
2187 10 12

Ważne!
Dla PP. Oficerów w rezerwie
ubrania kompletne, składające się z płaszcza, **surduta,** bluzy, spodni, szabli, portepée, kupli, **czaka,** czapki, feldbindy, krawatki, sześć kołnierzyków i dwu par rękawiczek, tylko
144 zł. w. a.
Przy obstalunku wyżej nad 10 złr. opuszczamy 5%. — Obstalunki z prowincyi uskuteczniamy za nadesłaniem miary centimetrowej i odpowiedniego zadatku. 2366 6 24
Za przepisowy wyrób i dobry materyał ręczymy
Schulz & Stachowicz
krawcy 13 i 93 pułku piechoty,
w Krakowie ulica ś. Anny L. 5.

Francuzka, guwernantka, posiadająca język niemiecki, muzykę i rysunki, jest do umieszczenia. — Wiadomość u **M. Wysockiej,** biuro umieszczeń, ulica Bracka, Nr. **5** 2 01 1

Skład Fortepianów
w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej pod l. 16, II. piętro ma zaszczyt polecić się Szan. Publiczności **z doborem fortepianów i pianin z pierwszorzędnych fabryk, po cenach bardzo przystępnych, z kilkuletnią gwarancją.**
125 **M. Waszkiewicz.**

Jeszcze tylko kilka przedstawień!
CYRK HERZOGA
Dziś w piątek o godz. 7½ wieczorem
wielkie komiczne przedstawienie
czyli: **Chwila śmiechu i uciechy.**
Motto: Wszyscy śmiać się powinni.
Podczas przedstawienia klowny dołożą wszelkich starań, ażeby wieczór Szanownej Publiczności, przybyłej do cyrku, jak najweselej uprzyjemnić.
Pierwszy występ gość. znajdującej się w przejeździe do Warszawy **wiedeńskiej kapeli damskiej,** pod przewodnictwem impresaria p. Ullmanna. Pierwszy raz: **Piesza kawalerya.** Pierwszy raz: **Państwo Denis.** Pierwszy raz: Klown na zabawie strzeleckiej. Pierwszy raz: Klown w kąpieli. Występ najlepszych artystów i artystek cyrkowych. Wyprowadzenie i ujeżdżanie najlepiej dresowanych koni.
Bliższe szczegóły na afiszach.
Jutro dwa przedstawienia. 2304

Fortepian do sprzedania
w Krakowie, ul. Wielopole, Nr. 7, drugie piętro.
Bliższa wiadomość od 12 do 4 popołudniu.
2386 2 2

PAIN-EXPELLER „z kotwicą" jest bardzo dobrym środkiem domowym.

PRZEWODNIK ADRESOWY:

APTEKI:
REDYK Wiktor, „Pod Barankiem", Mały Rynek.
TRAUCZYNSKI Józef, „Pod trzema Koronami", Gł. Rynek 22.
WISZNIEWSKI K., „Pod Gwiazdą". ul. Florjańska.

ASFALT:
WASILKOWSKI Zygmunt, ul. Szlak, L. 20, II p.

BANDAŻE wszelk. rodzaju w wielkim wyborze:
J. CZYNCIEL SYN, Gł. Rynek l. 4.

BŁAWATNE TOW. i KONFEKCJA DAMSKA:
SCHWARZ Henryk, (skład płótna i stołowej bielizny) ulica Grodzka l. 13.
SOBOLEWSKI Ignacy, ul. Grodzka L. 3.

BROŃ i PRZYBORY MYŚLIWSKIE:
HÖFELMAJER C., (skł. galanter.) Sukiennice 16.

CUKIERNIE:
KNOWIAKOWSKI J. K., ul. Florjańska.
KREIS Jan, przy ulicy Florjańskiej L. 33.
MAURIZIO P. (d. Redolfi), linia A—B.
REHMAN i HENDRICH, Sukiennice.
ROSZKOWSKI Adam, Gł. Rynek i róg Szewskiej.

DRUKARNIE:
DRUKARNIA ZWIĄZKOWA, ul. ś. Jana L. 13.

FABRYKI POJAZDÓW i SANEK:
MEISSNER Adolf, Kleparz 4, dom własny.

FABRYKA DZIUREK GUZIKOWYCH:
JONAS T., ulica ś. Jana Nr. 5.

FABRYKA WYROBÓW KAMIENIARSKICH.
HOCHSTIM Fabian, ul ś. Gertrudy.

HANDEL KOL., WIN, DELIKAT. i WÓD MIN.
HAWEŁKA Antoni, „Pod Palmą" Linia A—B.

HANDLE KOLONIALNE i DELIKATESÓW:
KARAŚ Michał, (restaur. i piwiar.) Mały Rynek 7.
MIKA Jan i SPÓŁKA, „Pod Aniołkiem" Gł. Rynek (Krzysztofory).

HANDEL KOLON. i WIN:
JANIGA J., Linia A—B, (dom własny).

INTROLIGATORZY:
WÓJCIK K., Plac Panny Maryi 8, (roboty książkowe i galanteryjne.

JUBILERZY:
GŁOWACKI Wacław, Gł. Rynek i róg Brackiej.
PIĄTKOWSKI F., Szewska l. 4, dom Armółowicza

KANTORY WYMIANY:
RAPOPORT Józef, (komisowo-weksl.) Gł. Rynek, linia A—B.

KSIĘGARNIE:
BARTOSZEWICZ K., Rynek, Hotel Drezdeński, (tanie wydawnictwo klasyków polskich).
KRZYZANOWSKI S. A., (Skład i wypożyczalnia (Nut muz.), Rynek, linia A—B.

LEKARZE-DENTYŚCI:
DŁUŻYŃSKI Jan, ul. Florjańska 12, I. p., ordynuje od 10 rano do 5 po południu.
GOEBEL Karol, Dr. med., Docent Uniw. Jagiell. ul. Franciszkańska l. 10, ordynuje od 10 rano do 3 po południu.
HREBENDA Władysław, drd med., ordynuje codziennie od 9—1 i od 2—5 przy ul. Szpitalnej Nr. 17, obok kasy oszczędności.

FABR. PUDEŁEK Aptecznych i LITOGRAFIA:
PACANDWSKI Jan, ulica Wielopole 16.

LITOGRAFIE:
PRUSZYŃSKI Aureliusz, ul. Szewska, l. 16, „Pod Toporkiem".

ŁAZIENKI:
ŁAZIENKI PARYSKIE z łaźnią parową i tuszami, przy ulicy św. Gertrudy l. 18, urządzone z największym komfortem na sposób zagraniczny. Ceny umiarkowane.

MAGAZYN MATERYAŁÓW MEBLOWYCH.
RAYAL Ignacy, (Fabryka pościeli) Rynek A-B

MAGAZYNY MÓD i KONFEKCYJ DAMSKICH:
ZAMOJSKA Aleksandra, Sukiennice.

MAGAZYN PAPIERÓW i PRZYBORÓW PISM.
JAN FISCHER w Pałacu Spiskim, Gł. Rynek.

MAGAZYNY NOWOŚCI:
FENZ Wilhelm, naprzeciw kościółka ś. Wojciecha, Rynek 9.
JAN FISCHER, w Pałacu Spiskim, Gł. Rynek.
FEINTUCH Leon, Sukiennice.
GRIGAR F. A., Rynek gł. L. 44, Linia A—B.
RUDNICKI Józef (dawniej C. Wieczorek), Hotel Drezdeński, Linia A—B.

MAGAZYN GALANTERYJNY i TOKARSKI:
BAJER J., ul. Grodzka.

MAGAZYN NICI i BAWEŁNY:
FENZ Wilhelm, naprzeciw kościółka ś. Wojciecha, Rynek 9.
HAHN Bruno, ul. Grodzka l. 2, rob. ręczne i zabawki.

MAGAZYN PARFUMERYI i MYDEŁ:
FENZ Wilhelm, naprzeciw kościółka ś. Wojciecha, Rynek 9.

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH:
BEDNARCZYK Andrzej, ul. Wiślna l. 8, dom Zawadzkich, (pamiątk. ubiory po królu Janie III).
LIPCZYŃSKI Adam, Linia A—B.

MAGAZYN ZABAWEK DZIECINNYCH:
FENZ Wilhelm, naprzeciw kościółka ś. Wojciecha, Rynek 9.

MECHANIK i OPTYK:
PREYER Emil, przy ul. Florjańskiej l. 24, II. piętro. (Urządza także tanio światła elektryczne.

RESTAURACYE i PIWIARNIE:
MAJEWSKI Stan., u. Wiślna L. 3, kuchnia wyborna i piwo okocimskie.
RZEWUSKI Stanisław, ul. Florjańska, 3 bilardy do zabawy.
STREIT Ernest, ul. Grodzka, d. Wintera, (Schwechacka piwiarnia).
STUHR Leopold, ul. Kolejowa i Lubiez Nr. 1.
SZCZERBAK M., (Piw. Okocimska) u. Florjańska 31

RYTOWNIK:
KAUZAL Jan, ul. Szewska 5.

SKŁAD ARTYKUŁÓW GUMOWYCH:
FENZ Wilhelm, naprzeciw kościółka ś. Wojciecha, Rynek 9.

SKŁADY BIELIZNY:
BEYER M. i SPÓŁKA, Sukiennice Nr. 13—14, naprzeciw Kościoła Panny Maryi.
J. CZYNCIEL SYN, Gł. Rynek l. 4.
NOWICKA J., Sukiennice, l. 15, od strony ulicy Szewskiej, na rogu.
A. SKURCZEWSKI i POLAKIEWICZ, (Magazyn towarów galanteryjnych), ul. Florjańska 13.

SKŁADY FORTEPIANÓW.
GABRYELSKA B., Plac Szczepański L. 9, I. piętro.
MASŁOWSKI Fr., ul. ś. Jana 13.

SKŁAD FUTER:
CHĘCIŃSKI Fr., Plac WW. Świętych, obok Magistr.

SKŁADY i FABRYKI RĘKAWICZEK:
J. CZYNCIEL SYN, gł. Rynek, L. 4.
LUBANSKI F., Plac Dominikański, L. 3.

SKŁADY MASZYN DO SZYCIA:
FENZ Wilhelm, naprzeciw kościółka ś. Wojciecha Rynek 9.
JONAS T., ul. św. Jana L. 5.
NIEMETZ H., Sukiennice naprzeciw wieży ratusz.
The SINGER MANUFACTURING Co. New-York, G. Neidlinger, ulica Florjańska 34.

SKŁADY TAPET (OBIĆ PAPIEROWYCH):
FENZ Wilhelm, naprzeciw kościółka ś. Wojciecha. Rynek 9.

SKŁAD WYROBÓW PORCELANOWYCH, SZKLANNYCH i FAJANSOWYCH:
TOMASZEWSKI Władysław, ul. Grodzka Nr. 13

ŚLUSARNIE:
GRAMATYKA Tomasz, ul. Grodzka, L. 29.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY:
SZUBERT A., ul. Krupnicza l. 7. (są do nabycia fotografie mistrza Matejki i innych art.).

ZEGARMISTRZE:
SATALECKI Józef, Gł. Rynek, vis-á-vis ś. W jc,

Z drukarni Związkowej w Krakowie.
Odpowiedzialny zarządca drukarni A. Szyjewski.